

W województwach poznańskim i pilskim

Czyn zjazdowy załóg

Produkcja na rynek i eksport • Budowlani skracają terminy

Lepsza organizacja pracy, większa wydajność, dyscyplina i właściwe wykorzystanie maszyn a także oszczędność materiałów i surowców — to wszystko składa się na wzrost produkcji dla kraju i na eksport.

Chodzi przy tym o to, aby nie była to byle jaka produkcja, ale wysokiej jakości, zarówno w przemyśle, budownictwie jak i rolnictwie. Wyrazem społecznego zaangażowania i dowodem istnienia rezerw, które są dostrzegane i wykorzystane, jest realizacja zobowiązań, podejmowanych przez załogi dla uczczenia VII Zjazdu partii.

W przemyśle województwa poznańskiego dodatkowe zadania produkcyjne w ciągu minionych 8 miesięcy podjęło 168 przedsiębiorstw i spółdzielni (w tym WZGS i „Społem”).

Wartość czynu przedzjazdowego wynosi 1 022,7 mln złotych. W ostatnim czasie napływa co raz więcej meldunków o przedterminowym wykonaniu zobowiązań, załogi deklarują też nowe czyny.

O pomyślnym przebiegu realizacji dodatkowych zadań świadczy wykonanie ich w okresie od stycznia do końca sierpnia br. w 68,6 procentach. Ponadplanowo przedsiębiorstwa dostarczyły na rynek towarów o łącznej wartości 362 mln złotych, czyli 74,5 procent zadeklarowanych zobowiązań. Wartość dostaw eksportowych

wyniosła w tym okresie 97,6 mln.

W pełni, a nawet z nadwyżką, wykonały podjęte zobowiązania takie zakłady jak np. Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Buku (110,1 proc.), Poznań-

Dokończenie na str. 6

OCENA: REALIZACJI ZADAŃ W MINIONYM 8 MIESIACACH • SYTUACJI W HANDLU ZAGRANICZNYM • STANU SANITARNEGO I EPIDEMOLOGICZNEGO KRAJU.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 16 bm. w oparciu o informacje Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i materiały Głównego Urzędu Statystycznego dokonało oceny realizacji zadań gospodarczych w okresie 8 miesięcy br.

W gospodarce narodowej utrzymuje się wysokie tempo rozwoju i pomyślnie realizowane są główne zadania usta-

łone w planie. Równocześnie jednak nadal występują pewne napięcia, co wiąże się w dużym stopniu z niższymi niż przewidywano wynikami w rolnictwie oraz gorszą koniunkturą w handlu zagranicznym z krajami kapitalistycznymi.

Dzięki działaniom podjętym w ostatnim okresie uzyskano pewną choć niewystarczającą jeszcze poprawę relacji pomiędzy wzrostem produkcji, zatrudnienia i wypłat z funduszu płac. Należy podejmować dalsze energiczne kroki w tym kierunku.

Pozytywne rezultaty przynoszą również wysiłki zmierzające do ograniczenia frontu robót inwestycyjnych i koncentracji środków na obiektach kontynuowanych. Jednak wciąż jeszcze występują opóźnienia w oddawaniu obiektów do użytku. Niezbędna jest więc dalsza poprawa dyscypliny inwestycyjnej i przyspieszenie osiągania przewidzianych efektów ekonomicznych

w prowadzonej działalności inwestycyjnej. Wskazano na konieczność ścisłego przestrzegania postanowień wstrzymujących rozpoczęcie no-

Dokończenie na str. 2

(Komentarz po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR zamieszczamy na str. 6)

I. Jakubowski
u E. Gierka
i P. Jaroszewicza

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, w towarzystwie członka Biura Politycznego KC, ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przyjął przebywającego w Polsce naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Członków Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Iwana Jakubowskiego.

W rozmowie uczestniczył ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piotrowicz.

Obecni byli również: szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych, gen. armii Siergiej Sztienienko i przedstawiciel naczelnego dowódcy SZS przy Wojsku Polskim, gen. armii Afanasij Szczegłow oraz wice ministrowie obrony narodowej — szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni Florian Siwicki i główny inspektor szkolenia, gen. broni Eugeniusz Molczyk.

Naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych przyjął również prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Izrael zabiega
o dostawę broni z USA

Na zaimprowizowanej konferencji prasowej we wtorek prezydent USA, Gerald Ford stwierdził, że Stany Zjednoczone nie podjęły żadnego zobowiązania w sprawie dostaw rakiet dalekiego zasięgu typu „Pershing” oraz samolotów typu „F-16” do Izraela. Prezydent przyznał jednak, że sprawa dostaw rakiet typu „Pershing” będzie rozważana.

Jak podaje Agencja Reutera, izraelski minister obrony, Szimon Peres ma przybyć w środę do Waszyngtonu, gdzie przeprowadzi rozmowy na temat amerykańskiej pomocy militarniej dla Izraela. (PAP)

Greccy deputowani
w Warszawie

16 bm., po zakończeniu 4-dniowej podróży po Polsce, delegacja parlamentu Republiki Grecji przebywała w Warszawie.

W tym dniu deputowani greccy zwiedzili Państwowe Gospodarstwo Rolne Mysiadio znajdujące się na terenie stołecznego województwa warszawskiego.

Również we wtorek delegacja parlamentu Grecji gościła w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. (PAP)

Konferencja prasowa K. Waldheima

Rozbrojenie - głównym tematem sesji ONZ

We wtorek rozpoczęła się XXX zwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ. Otwarcia obrad dokonał przewodniczący XXIX sesji, minister spraw zagranicznych Algierii, Abd el-Aziz Buteflika.

Podczas spotkania z dziennikarzami sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przedstawił niektóre problemy, jakie zostaną omówione na XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Zwrócił on uwagę, że 18 punktów porządku dziennego sesji jest poświęconych zagadnieniom rozbrojeniowym. Sekretarz generalny podkreślił, że podczas tej sesji debata rozbrojeniowa będzie miała szczególne znaczenie.

Przytaczając przykłady inicjatyw zmierzających do powstrzymania wyścigu zbrojeń K. Waldheim wskazał na projekt konwencji o zakazie wywierania niszczyielskiego wpływu na środowisko naturalne i klimat.

Premier H. Wilson
w Rumunii

We wtorek 16 bm. przybył do Bukaresztu z trzydniową oficjalną wizytą premier W. Brytanii H. Wilson. Wizyta ta ma się przyczynić przede wszystkim do pogłębienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej i handlowej między obu krajami.

Jest to pierwsza oficjalna wizyta premiera W. Brytanii w Rumunii po wojnie. Na zakończenie przewiduje się podpisanie deklaracji o przyjaźni między obu krajami oraz 10-letniego porozumienia o współpracy gospodarczej. (PAP)

C. Rodrigues na Kremlu

Premier Związku Radzieckiego, A. Kosygin przyjął we wtorek na Kremlu przebywającego w Moskwie sekretarza KC KP Kuby, wicepremiera C. R. Rodriguesa. W czasie spotkania, które przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na sprawę dalszego rozwoju współpracy między ZSRR a Kuba.

Rozmowy egipsko-izraelskie

We wtorek rano zostały wznowione w Genewie rozmowy izraelsko-egipskie, dotyczące wprowadzenia w życie porozumienia w sprawie Synaju.

Walka z recesją w Japonii

Premier Japonii, T. Miki przedstawił we wtorek w parlamencie rządowy plan walki z recesją gospodarczą. Na uzdrowienie gospodarki rząd japoński przeznacza do datkowo ponad miliard dolarów.

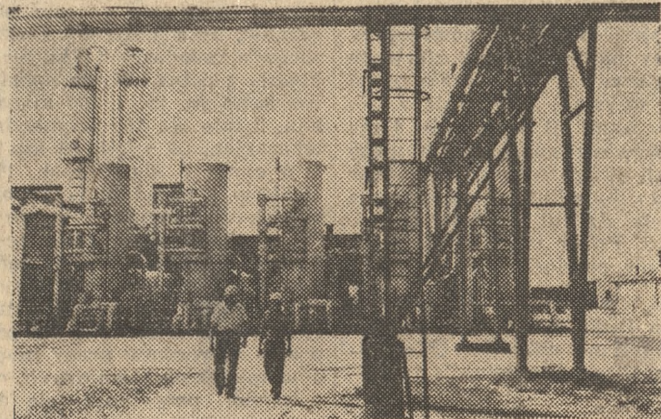
Apel brytyjskich komunistów

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii zwróciła się do ludzi pracy w swym kraju o solidaryzowanie się z portugalską rewolucją. Apel w tej sprawie wystosowała ostatnie plenum tej partii, które

Celem wysiłków rozbrojeniowych ONZ — dodał — winno być zarówno zmniejszenie groźby konfliktu wojennego, umocnienie pokoju i międzynarodowego odprężenia, jak

Dokończenie na str. 2

Pora tajfunów



Lato i początek jesieni to w Japonii, Chinach i na Filipinach okres częstych tajfunów, powodujących duże straty materialne i niejednokrotnie ofiary w ludziach.

Na zdjęciu: zniszczenie po przejściu tajfunu w Shikoku w ostatnich dniach sierpnia. Zginęły 64 osoby.

Fot. — CAF

rozpatrzyło sprawozdanie o rezultatach wizyty w Lizbonie delegacji KP W. Brytanii. Delegacja przebywała tam na zaproszenie Portugalskiej Partii Komunistycznej.

Ofiary manewrów

Prasa zachodniemiecka podała, we wtorek, że w ciągu pierwszego dnia manewrów „Wielka rozszada”, w których uczestniczą wojska Bundeswehry i jednostki z innych krajów NATO, zginęło pięciu żołnierzy amerykańskich. Manewry te rozpoczęły się 15 bm. w południowej części RFN, w pobliżu granicy z Czechosłowacją i NRD.

krótko

Zderzenie autobusu z cysterną

W pobliżu ekwadorskiego miasta Duran na szosie łączącej Quito z Guayaquil wydarzyła się tragiczna katastrofa drogową: autobus zderzył się z cysterną samochodową. W wypadku co najmniej 10 osób zginęło, a około 30 odniosło rany.

Stan wyjątkowy w Wisconsin

Prezydent USA G. Ford ogłosił stan wyjątkowy w rejonem kłeski żywiołowej. Trwające od 21 sierpnia ulewne deszcze i huragany spowodowały w tym stanie katastrofalną powódź. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem USA, decyzyja prezydenta daje administracji stanowej prawo do uzyskania pomocy finansowej władz federalnych dla odbudowy dróg, mostów, gmachów i linii łącznościowych okręgów, które uległy uszkodzeniu wskutek kłeski żywiołowej.

Zmarł P. Suchoj

We wtorek zmarł w wieku 81 lat wybitny radziecki konstruktor lotniczy, P. Suchoj. Nekrolog podał L. Breżniew, N. Podgorny, A. Kosygin i inni przywódcy radzieccy.

Eksplozja w japońskiej kopalni

Agencja Reutera powołując się na policję tajwańską poinformowała, że w wyniku wybuchu gazu w kopalni węgla w Mu-Tai (Japonia), śmierć poniosło 15 górników, a 10 jest nadal zaginionych. Dotychczas udało się uratować jednego spośród 26 górników przebywających w kopalni Mu-Tai w chwili eksplozji. Jego stan jest jednak bardzo ciężki.

CO O TYM SĄDZICIE

„Klawi” ludzie

Jeden ze znajomych, który czasem nie dosypia, bo lubi zajrzeć do kieliszka, zwierzał mi się, że kiedy na drugi dzień spóźni się do pracy, to i tak da się to ukryć, bo- wiem ma klawych kolegów:

— Jak się spóźnię do roboty, kolega odbije kartę moją i jęgo. Innym razem ja mu się rewanżuję. Jak dobrze żyć z ludźmi, to i oni pomogą...

Jeśli nie praktyki z kartą zegarową, to sam ten pogląd na umiejętność współpracy w pracownictwie kolektywie, bywa popularny. Na tej też podstawie sądzi się kolegów z pracy. Jeden jest „równiacha”, z którym można i konie kraść, ten nie zdradzi, zatuszuje. Inny zaś to „sztywniak”, nieużyty gość, co to nikomu nie przepuści. Taki będzie pyskował, jeśli coś w pracy „nie gra”.

Pogląd ów wyraża rzecz jasna ten, kto chciałby przysłowo kraść konie. I rzeczywiście: okrada on swych sumiennych kolegów: z pracy, której nie wykonał bo się spóźnił, lub nie przyłożył się jak inni. Cóż, że nawet później odrobi za wolną robotę; starczyło, że on, jedno z kółek fabrycznego mechanizmu, zatrzymało się, a już powstają przeszkody w produkcyjnym cyklu, w załatwieniu sprawy. Skutki odczuwają wnet wszyscy.

Przykład jest prosty, postacie są typowe, moral z tego obrazka też oczywisty. Dlaczego więc różni „klawi” koledzy narzucają we współpracy ten styl cwaniactwa? Jak to się dzieje, że większość pracujących solidnie, patrzących przecież krzywym okiem na sitwę „kolesiów”, toleruje „klawych”?

Myślę, że ta tolerancja bierze się z chęci przypodobania się (kto chce być nie lubiany w kolektywie?), pragnienia spokoju, bierze się też z fałszywie pojmowanych zasad koleżeństwa. Bo „sitwa” narzuca znak równości między koleżeństwem a tolerancją. Oczywiście tolerancja tylko ich przywar, nie-sumiennosci czy niechęci do roboty.

Ta tolerancja, spotykana również na innym szczeblu — nadzoru i kierownictwa — ma z kolei inne przyczyny. Jak tu zwolnić obibaka, jak nie przyjąć człowieka, który już kolejny raz zmienia pracę (tu też pewnie długo nie popracuje), skoro brak nam ludzi w fabryce? Tutaj warunki obiektywne stawiają brak równości między tolerancją a koniecznością dnia, dyscypliną produkcyjnego planu.

Złudzenia. Chyba w obu przypadkach te znaki równości zostały fałszywie poczynione. Taka tolerancja — obojętnie z ja- stali wywodzić się będzie motywów — wyjdzie w końcu bokiem. Kolega przestanie być „klawym”, gdy już będzie miał dosyć roboty za drugiego; majster czy dyrektor „wnerwia się” w końcu, gdy powszechnie spadnie dyscyplina. Ale do tego momentu, tu działać jeszcze będzie demoralizacja przykładu, tolerowanie uchybień, rzekomo z konieczności, z koleżeństwa albo po prostu z kumoterstwa.

Ustrój nasz i praktyka powszednia nadały pracy wysoką rangę społeczną i moralną. Upatrujemy w niej nie tylko źródła utrzymania, ale i życiowej satysfakcji. Tak też większość z nas pojmuje. Ale na co dzień jak byśmy się wstydzili własnej dobrej roboty. Bo pozwalamy, że w gronie współpracowników toleruje się „klawość”, cwaniackie opuszczanie się w obowiąz- kach, spóźnienie lub lekarskie zwolnienie w razie kaca.

Zadziwiająca jest siła tej mniejszości, wymuszającej tolerancję swej obecności — bo przecież nie pracy — w zakładzie, kolektywie. Czy nie lepiej by się pracowało bez nich, skoro już za nich pracujemy? Czy nie lepiej pozbyć się tych: już to narzucając nasz styl dobrej roboty, już to bory- ców, aby wszystkim było łatwiej, bądź to rezygnując z nich w fabryce lub urzędzie? Pracują przecież nie etaty, ale ludzie...

ZBILUT SEK

CO O TYM SĄDZICIE? Na Wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.

KONFERENCJA EKONOMISTÓW

W ośrodku szkoleniowym w Białej pod Poznaniem rozpoczęła się dzisiaj ogólnopolska konferencja zorganizowana przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Instytut Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Bierze w niej udział około 160 przedstawicieli instytutów i katedr ekonomii politycznej z sześciu województw. Wysłuchają oni kilkunastu referatów i doniesień na temat problemów racjonalnego gospodarowania w przedsiębiorstwach i organizacjach gospodarczych. W toku obrad poruszane są sprawy doskonalenia metod nauczania ekonomii politycznej. (emp)

"GAWĘDA" W SIEDZIBIE ONZ

Z serdecznym przyjęciem amerykańskiej publiczności zwiastów polonijnej, spotykają się w Stanach Zjednoczonych występy harcerskiego zespołu "Gawęda". Ostatni zespół występował w Nowym Jorku i pobliskich miastach. Specjalny koncert dała "Gawęda" w szkole ONZ w Nowym Jorku. Młodzież z zespołu "Gawęda" odwiedziła siedzibę ONZ, a kierownictwo zespołu przyjął zastępca sekretarza generalnego ONZ, Bohdan Lewandowski. (PAP)

PROBLEMY MEDYCYN SĄDOWEJ

Wypadki przy pracy, urazy u dzieci, zagadnienia ustalenia ojcostwa i inne problemy medyczne były przedmiotem dwudniowych obrad V Krajowego Zjazdu Naukowców Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminalistycznej, który zakończył się 16 bm. w Gdańsku. Uczestniczyło w nim ponad 150 specjalistów — lekarzy i prawników z ośrodków krajowych oraz naukowcy z NRD, USA i RFN. (PAP)

U wybrzeży USA i na Bałtyku

Polskie statki ratują rozbitków

Jak informuje Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich "Odra", załoga trawlera — zamrażalni "Waleń" znajdując się na łowiskach północno-wschodniego Pacyfiku u wybrzeży USA odebrała 14 bm. w godzinach rannych sygnały zwoływania pomocy z amerykańskiego statku do połowów krewetek — "Susan Wood". Szyper kretwekownia podawał że nastąpiła awaria silnika głównego, i że wskutek napływu wody do ładowni kuter tonie.

Dowódca M/t "Waleń" kpt. żegluga wielkiej Andrzeja Wojtowicz natychmiast udał się na pozycję "Susan Wood". Polska

Kongres krytyków sztuki zakończył obrady

Po tygodniowych obradach zakończył się 16 bm. w Warszawie XI Kongres i XXVII Zgromadzenie Ogólne Między narodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki (AICA).

Na końcowym posiedzeniu kongresu wybrano nowe władze AICA. Przewodniczącą Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki została prof. dr Władysława Jaworska z Instytutu Sztuki PAN. Polskę reprezentuje we władzach AICA również dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi — Ryszard Stanisławski.

Na zakończenie, uczestnicy kongresu uchwalili rezolucję, w której wyrażają protest przeciwko represjom wobec ludzi sztuki w Chile i Republice Południowej Afryki. Wystąpiono z apelem do UNESCO i innych międzynarodowych organizacji o podjęcie kroków zmierzających do położenia kresu tym represjom. (PAP)

POGODA

Nadal ciepło i bez opadów. Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura minimalna od 8 do 12 st., temperatura maksymalna od 18 do 22 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

wych inwestycji do końca roku bieżącego i w półroczu 1976 r.

Omawiając sytuację w handlu zagranicznym Biuro Polityczne zaleciło kontynuowanie wysiłków dla zapewnienia wzrostu obrotów handlowych Polski z zagranicą.

W bieżącym roku podjęto szereg kroków mających na celu zrównoważenie wysokiego wzrostu siły nabywczej ludności dodatkowymi dostawami towarów rynkowych. Sprawa ta powinna pozostać nadal w centrum uwagi wszystkich jednostek gospodarczych produkujących artykuły konsumpcyjne.

Podkreślono znaczenie ostatnich czterech miesięcy dla po-

Gwałtowna powódź w Meksyku

W wyniku ulewnych deszczów w rejonie Zatoki Meksykańskiej, 350 km na północny wschód od stolicy kraju, nastąpiła gwałtowna powódź. Pod wodą znalazło się około 150 000 ha ziemi uprawnej. Z zalanych kilkunastu miejscowości ewakuowano ponad 25 000 osób. Władze dostarczają powoźnikom pomocy w postaci leków i żywności. Sytuacja jest nadal groźna. Istnieją obawy, że jedna z największych w tym rejonie rzek Panuco wystąpi z brzegów. (PAP)

myślnej realizacji zadań całego bieżącego roku. W okresie tym należy utrzymać wysoką dynamikę produkcji, zwracając przy tym szczególną uwagę na produkcję rynkową i przeznaczoną na eksport. Towarzystwo temu powinno lepszemu wykorzystaniu posiadanych rezerw i zapasów. Realizacji tych zadań sprzyjać będzie zwiększona aktywność produkcyjna i inicjatywa ludzkiej pracy w okresie przedzjazdowym.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej na temat stanu sanitarnego i sytuacji epidemiologicznej kraju oraz realizacji poprzednich założeń Biura Politycznego i Prezydium Rządu w tym zakresie.

Stwierdzono, że sytuacja epidemiologiczna jest na ogół korzystna. Niezbędne jest kontynuowanie działalności zapobiegawczej. Szczególnie doniosłe jest podjęcie bardziej skutecznych środków na rzecz zdecydowanej poprawy stanu sanitarnego kraju a zwłaszcza podniesienia poziomu higieny i estetyki w miejscach publicznych, w zakładach gastronomicznych, w handlu i w przemyśle spożywczym, w urządzeniach komunalnych.

Podkreślono, że w rocznych planach rozwoju społeczno-gospodarczego powinny być określone założenia i środki służące stałej poprawie stanu sanitarnego.

Biuro Polityczne zaleciło rozwinięcie szerokiej popularyzacji zasad higieny przez szkoły, organizacje społeczne oraz służbę zdrowia. Powinny być konsekwentnie egzekwowane zasady higieny i odpowiedzialności wobec winnych zaniedbań.

Nowy podział administracyjny kraju będzie sprzyjał skoordynowanej i skutecznej kontroli stanu sanitarnego prowadzonej pod nadzorem władz państwowych przez służbę sanitarno-epidemiologiczną, organa Milicji Obywatelskiej, organizacje społeczne i gospodarcze.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Biuro Polityczne rozpatrzyło informację rządu o zagospodarowaniu lokalnej zwojnolności przez biuro urzędnicze i instytucje powiatowe. Ich łączna powierzchnia wynosi około 800 000 metrów kwadratowych. W większości zostały one przeznaczone na cele mieszkalne, dla potrzeb służby zdrowia, oświaty i kultury, handlu i usług. W ten sposób uzyskano m. in. 1 100 mieszkań, lokale dla 106 przychodni lekarskich, 40 szkół, 19 szpitali o około 2 300 łóżkach, 140 żłobków i przedszkoli, 72 bibliotek i domów kultury. Część pomieszczeń przeznaczono na cele administracji państwowej, przede wszystkim na potrzeby nowo powstałych województw oraz dla poprawy warunków pracy urzędników miejskich i gminnych, co powinno przyczynić się do usprawnienia obsługi obywateli.

Zakładnicy na wolności

Terroryści odlecieli do Algieru

Czterej terroryści i ich zakładnicy z ambasady egipskiej w Madrycie przybyli we wtorek o godz. 4.30 czasu warszawskiego do Algieru na pokładzie specjalnego samolotu, wysłanego do stolicy Hiszpanii przez władze algierskie. Wkrótce potem trzech dyplomatów egipskich zostało uwolnionych.

Jak wiadomo, uzbrojeni terroryści wtargnęli do ambasady egipskiej w Madrycie w poniedziałek rano, zatrzymując jako zakładników ambasadora oraz dwóch innych dyplomatów. Napastnicy wystosowali do rządu egipskiego ultimatum, domagając się, aby delegacja Egiptu prowadząca rozmowy w Genewie ze stroną izraelską opuściła Szwajcarię, nie podpisując dodatkowych protokołów porozumienia egipsko-izraelskiego i aby delegacja ta uznała, iż porozumienie to jest „zdradą narodów arabskich i nie służy sprawie pokoju”.

Rząd egipski nie odpowiedział na ultimatum terrorystów, które upłynęło w poniedziałek o godzinie 23 czasu warszawskiego.

Podjęta w międzyczasie przez ambasadorów Iraku i Algierii w Madrycie akcja media cyjna zakończyła się pomyślnie. Napastnicy zwrócili się o przysłanie samolotu, którym mogliby udać się do Algierii i po przybyciu zobowiązali się uwolnić zakładników. (PAP)

Przeznaczając część lokali na te cele, niejednokrotnie uniknięto wskutek tego budowy nowych siedzib urzędów i instytucji.

Biuro Polityczne KC PZPR pozytywnie oceniło dotychczasowe decyzje władz wojewódzkich odnośnie zagospodarowania pomieszczeń zwolnionych w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju. (PAP)

"Dni Warszawy" w Moskwie

Głównym wtorkowym wydarzeniem w programie obchodów „Dni Warszawy” w Moskwie stało się otwarcie wystawy poświęconej naszej stolicy. Ukazuje ona jej wojenne zniszczenia, bohaterską walkę z okupantem hitlerowskim, lata heroicznej odbudowy oraz ogromny dorobek miasta osiągnięty w ostatnim okresie.

W uroczystości otwarcia ekspozycji wzięli udział gospodarze Moskwy z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, pierwszym sekretarzem Komitetu Miejskiego partii Wikto-rem Griszinem i delegacja Warszawy z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, pierwszym sekretarzem Komitetu Warszawskiego partii Józefem Kępą. (PAP)

Konferencja prasowa K. Waldheima

Dokończenie ze str. 1
też przesunięcie środków materialnych ze sfery zbrojeń na dziedzinę rozwoju gospodarczego i postępu społecznego. Stwierdzając, że w 1975 roku

Wiedeńskie obrady specjalistów OPEC

16 bm. w Wiedniu zebrał się specjalistów do spraw gospodarki państw członkowskich Organizacji Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC), by przygotować zalecenia dotyczące cen, jakie będą obowiązywać od 1 października br.

Dziewięćmiesięczny okres zamrożenia cen ropy, ustalony przez OPEC, upływa z końcem września, a 24 bm. mają się spotkać ministrowie ds. ropy naftowej 13 państw członkowskich, by ustalić ewentualną nową cenę tego surowca. Na wtorkowym posiedzeniu omawiano argumenty przemawiające za dalszą — minimalną — podwyżką cen. Niektórzy przedstawiciele OPEC uważają bowiem, że siła nabywcza ich dochodów pochodzących z ropy zmniejszyła się o 35 proc. w 1975 roku. (PAP)

W Portugalii

Przewlekają się konsultacje w sprawie powołania rządu

Przez cały poniedziałek trwały spotkania i konsultacje między desygnowanym premierem, adm. Jose Pinheiro de Azevedo a delegacjami głównych partii politycznych, socjalistycznej, komunistycznej i ludowo-demokratycznej. W rozmowach uczestniczyli także przywódcy „Grupy dziewięciu” mjr Ernesto de Melo Antunes.

We wtorek desygnowany premier, a także prezydent Costa Gomes spotkali się z przywódcami partii socjalistycznej i komunistycznej. Rozmowy były poświęcone przede wszystkim sprawie podziału stanowisk w nowym rządzie między poszczególne partie.

Prasa lisbońska zwraca uwagę na różnice zdań, jakie wynikły w czasie rozmów na temat składu nowego gabinetu. Dziennik „O Seculo” stwierdził 16 bm., że energiczne wysiłki podjęte w celu utworzenia szóstego rządu tymczasowego nie oznaczają, że zostały już usunięte przeciwności w stosunkach między siłami politycznymi, które zgodziły się, by ich przedstawiciele znaleźli się w nowym gabinecie. Dziennik uważa, że z powodu istniejących różnic zdań proces utworzenia rządu może przedłużyć się bardziej niż przewidywano.

Prasa portugalska zwraca uwagę na pozytywną rolę partii komunistycznej, która czyni wszystko, aby umożliwić jak najszybsze powołanie nowego gabinetu. Jednocześnie dzienniki są zaniepokojone postawą Partii Ludowo-Demokratycznej (PPD), która po zaakceptowaniu programu rządu przewidywanego udziałem komunistów w rządzie Pinheiro de Azevedo, opublikowała 16 bm. ostre oświadczenie antykomunistyczne. Obserwatorzy stwierdzają, że podobne poczynania mogą tylko zahamować proces utworzenia rządu.

Policja portugalska zatrzymała w Porto, na północny kra-ju, samochód przewożący ładunki wybuchowe, broń, lotny sprzęt, który — zdaniem specjalistów — mógł być przeznaczony do wysadzenia mostu na rzece Douro. Jak stwierdza w związku z tym dziennik „O Seculo”, skonfiskowane materiały i sprzęt świadczą o istnieniu w Portugalii dobrze zorganizowanej grupy terrorystycznej. (PAP)

Nowe starcia w Bejrucie i Tripoli

Do nowych starć doszło we wio- rek w Bejrucie między ugrupowa- niami chrześcijańskimi i muzułmańskimi. Jak pisze agencja Re- tera co najmniej 6 osób poniosło śmierć. W walkach użyto moździerzy, rakiet. Do starć doszło rów- nież w Tripoli. (PAP)

Zapowiedź zmian w rządzie Argentyny

W 48 godzin po udaniu się Marij Esteli Peron na wypos- czenie i objęciu tymczasowo obowiązków szefa państwa przez przewodniczącego senatu Italo Luderę w stolicy Argen- tyny zapowiedziano reorganiza- cję ekipy rządowej. W ponie- dzialek wieczorem minister spraw wewnętrznych, plk. Wi- cente Damasco i minister obro- ny Jorge Garrido podali się do dymisji. Jednocześnie nastąpi- ła zmiana na stanowiskach se- kretarza prasowego i sekreta- rza osobistego prezydenta. (PAP)

254,4 mld złotych wkładów pieniężnych w PKO

Stan wkładów pieniężnych na rachunkach oszczędności- wych oraz na bieżących i roz- liczeniowych PKO osiągnął w dniu 31 sierpnia 1975 r. kwotę 254 miliardów 407 milionów złotych.

Telefony DONOSZA

◆ W Konarzewie (gmina Dopie- woj) w woj. poznańskim 13-letni Robert G. jadąc na rowerze wpadł pod motorower. Niefortunny rowe- rzysta doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Przebywa w szpi- talu w Poznaniu.

◆ Na ul. Złota w Poznaniu mo- tocyklista Sylwester B. zderzył się z samochodem ciężarowym „Star” łamiąc podudzie. Został umieszco- ny w szpitalu.

◆ Pogotowie Ratunkowe w Po- znaniu wczoraj w godz. 14.00—22.00 interweniowało 160 razy. Wyzy- wało Pogotowie głównie do chorych z bólami brzucha, wstrząsów oraz do stanów wysokiej gorączki u dzieci.

◆ Poznańska Straż Pożarna ga- siła wczoraj w Poznaniu płańce trawy przy ul. Dzierżyńskiego (przy wiadukcie), na Głównej i w Swarzędzu. Winne były dzieci, któ- re przez swe lekkomyślne zabawy wywołały pożary.

◆ Oddział Ratowniczo-Wodne- go Straży Pożarnej wydobyl wzo- raz z Jeziora Niepruszewskiego zwołki mężczyzny. Druga z ofiar niebezpiecznego wypadku, który niedawno wydarzył się na jezio- rze, jest nadal poszukiwana. (bran)

Względny spokój w Angoli

Agencja France Presse do- nosi z Luandy, że od kilku dni na całym terytorium Angoli panuje względny spokój. Nie zanotowano większych starć zbrojnych między oddziałami Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angol (MPLA) a połączonymi siłami Narodowego Frontu Wyzwolenia Angol (FNLA) i Związku na Rzecz Całkowitej Niepodległości Angol (UNITA). Zdaniem obserwatorów, ta przerwa w działaniach bo- jowych może oznaczać przegrę powywanie się walczących sił, przed podjęciem nowych akcji zbrojnych. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirzyńska 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-9

Z MŁODYMI IŚĆ

Młodość jest jutrem i przyszłością naszego narodu. Stwierdzenie to brzmi może niekiedy świątecznie i patetycznie, lecz nie ma w nim przesady. W codziennym dążeniu nas wszystkich do spełniania indywidualnych i społecznych ambicji oraz pragnień, trwa przecież nieustający proces obywatelskiego wychowywania młodych, trwa ciągła sztafeta pokoleń, w której z doświadczeń i dorobku rodziców ich synowie i córki tworzą wartości wciąż nowe.

Oczywiste jest więc, że w każdym programie dalszego rozwoju i postępu naszej Ojczyzny wiele miejsca poświęca się sprawom ideowo-wychowawczym oraz określeniu roli młodego pokolenia w życiu kraju. Nie zabrakło tych treści również w Wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR.

Program, który przedstawiamy dziś partii i narodowi opracowaliśmy z myślą o młodzi — powiedział na spotkaniu z młodymi podczas Święta Plonów w Koszalinie, Edward Gierek. — Program ten to ważny fragment wielkiego zadania, obliczonego na cały etap historyczny — zadania budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Waszym udziałem będzie życie w tym społeczeństwie, na was liczymy w jego budowie. Ufamy w wasz patriotyczny zapał i oddanie socjalistycznej idei, kwalifikacje i pracowitość, energię i inicjatywę. Wielkość każdego narodu mierzy się nie tylko tym, co osiąga się dziś, lecz również tym, jak myśli o przyszłości i co dla niej potrafi zrobić.

Młodzi dali już niejednemu dowód tego, że nie szczędzą swego zapału oraz swoich sił i umiejętności dla dobra ojczystego kraju. Robotnicy i rolnicy, inżynierowie i nauczyciele, młodzi specjaliści różnych zawodów wnieśli wielki wkład w dorobek Polski Ludowej. W przyspieszonym rozwoju kraju, w podejmowaniu wielu zadań przedstawiciele młodego pokolenia Polaków potrafili wykazać, iż właściwie rozumieją swoją wielką szansę i możliwości coraz pełniejszej realizacji swych życiowych dążeń. W ostatnich latach wiele razy dawali obywatelską odpowiedź na wezwania do aktywnego udziału w życiu kraju, myślą i czynem pomnażając nasz wspólny dorobek.

Nie jest przypadkiem, że w najbardziej nowoczesnych przemysłach i na wielkich budowach znaczną część załóg stanowią młodzi. Bo coraz więcej młodzi zdobywa wyższe wykształcenie, wysokie kwalifikacje, coraz lepiej i coraz wszechstronnie przygotowani są do pracy i do życia społecznego. Po prostu — stać ją na więcej.

Młodzi ludzie wnoszą — większą, niż starsi — śmiałość myślenia, większą ostrość krytycznego widzenia wielu „normalnych”, zdawałoby się, spraw. Młodzieńcze kryty-

cyzm, twórcza niecierpliwość, dążenie do nowoczesności, chęć doskonalenia pracy i poszukiwania nowych, nie odkrytych dróg stanowią wielki kapitał, z którego warto czerpać w każdym miejscu nauki i pracy.

Kształtowanie charakterów polskiej młodzieży, ciągłe upowszechnianie idei rzetelnej pracy oraz patriotycznych obywatelskich postaw to wielkie ideowo-wychowawcze zadanie. Dlatego też stawia się je nie tylko wobec rodziców, szkoły, czy zakładu pracy. Jest ono także troską partii. „Partia poświęca wiele uwagi problemom młodego pokolenia — czytamy w Wytycznych. — Określono cele wychowawcze w kształtowaniu osobowości człowieka epoki socjalizmu. Zgodnie z nimi wytyczono długofalowy program pracy ideowo-wychowawczej. Wzrósł wkład młodych do budowy socjalizmu, umocnił się ideowo i organizacyjnie ruch młodzieżowy”.

Zjednoczone w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzież Polskiej organizacje młodzieżowe — ZMS, ZSMW, SZSP, ZHP i SZMW — skupiają setki tysięcy najaktywniejszej społecznie młodzieży. W ich szeregach młodzi przygotowują się do pełnego udziału w życiu gospodarczym i politycznym ojczystego kraju, uczą się współgospodarzenia i współzarządzania. Patronaty młodych nad realizacją wielkich inwestycji przemysłowych, nad budownictwem mieszkaniowym, współzawodnictwo pracy, ruch racjonalizatorski, podejmowanie licznych akcji dla wspólnego dobra — to tylko niektóre przykłady ambitnych działań młodzieży, która swe sukcesy wiąże z dobrem socjalistycznej Ojczyzny.

„Jakościowo nowe zadania w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego stawiają przed młodzieżą wysokie wymagania we wszystkich dziedzinach, na polu ustawicznego kształcenia się, aktywności produkcyjnej i społecznej, wysokiej dyscypliny i patriotycznego zaangażowania. Partia liczy na to, że młodzi, organizowana przez jej socjalistyczne związki przodować będą w realizacji zadań najważniejszych i najtrudniejszych, decydujących o przyszłości kraju” (z Wytycznych na VII Zjazd PZPR).

Przedstawiony przez partię program wyraża dążenia i ambicje każdego Polaka, stawia cele, których osiągnięcie otwierać będzie nowe perspektywy rozwoju kraju. Wszyscy ludzie rzetelnej pracy idą tą wytyczoną drogą. Nie zabraknie na niej również młodzieży. Bo młodzi właśnie, korzystając ze stwarzanych im coraz lepszych warunków nauki i pracy, mogą obecnie szybciej spełniać swoje aspiracje i pragnienia, mogą śmiało patrzeć w przyszłość.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Właśnie wróciłem z wypadu do Warszawy, naszej pięknej stolicy, z mnóstwem wrażeń. Długo by opowiadać... We wrześniowym słońcu nasza i tak piękna stolica wydała mi się piękniejsza niż kiedykolwiek. Na ulicach — prawdziwa rewia mody. Ten szalik, ten styl — jak z żurnali. Ale nie z rodzimych, o! nie! Bo rodzimych żurnali nie mamy, więc od razu rzucają się w oczy obce wpływy. 9 września o godzinie piętnastej z minutami długa kolejka na placu Unii Lubelskiej przed Międzynarodowym Klubem Prasy i Książki. Zrazu pomyślałem, że może rzucili Joyce'a i teraz ma się znaleźć w rękach czytelników. Bo — tak na dobrą sprawę — po co innego może stać około stuosobowa kolejka przed Empikiem. Na pewno nie po kawę, bo kawy można się napić wszędzie — i bez kolejki. Na pewno też nie po ciastka, bo ciastek w Empikach na wyciągnięcie ręki. Na pewno też nie po kartę wstępu na wieczór z Brigitte Bardot, bo Brigitte Bardot ma w tej chwili nowy romans i nie w głowie jej spotkania z polskimi wielbicielami.

Tym razem kolejka stała po „Burde”.

W kolejce — same panie. Panie w wieku złotej jesieni, panie w wieku czterdziestu, trzydziestu, dwudziestu, piętnastu i nawet dziesięciu lat. Panie siwuteńkie, panie przypięszone swiżną — szatynki, brunetki i platin.

Zawodów wyuczonych, jak i wykonywanych nie docho-dziłem. O nie tej kolejki nie pytałem. Wiem bowiem doskonale, czym dla współczesnej polskiej kobiety jest elegancja, styl, szyk, prezen-

cja. Zwłaszcza w Międzynarodowym Roku Kobiet. Bo trzeba wiedzieć, że właśnie w Międzynarodowym Roku Kobiet — kobiety postanowiły udowodnić kosztem najwyższego wysiłku swoją przynależność do płci pięknej. Wbrew i na przekór swoim uparciuszkom, spodeczkom, — pieseczkom. Wbrew producentom. Osiągając równouprawnienie autorytarnie uzyskują też prawo do elegancji. Tak by można powiedzieć w naszym wielkim mieście. Zafarowało mnie jednak, dlaczego płeć piękna nie stoi przed stoiskiem z odzieżą, lecz przed stoiskiem z „Burda”.

Nie zawsze na linii

„Burda” na placu Unii

Temu też się nie można dziwić. „Burda” jest — jak wiadomo — wydawana we wszystkich odcieniach wszystkich kolorów. Więc w „Burdzie” świat odzieży damskiej jest piękniejszy po tysiącokroć niż w takiej dla przykładu „Modzie Polskiej”. Poza tym płeć piękna bije się o „Burde”, ponieważ w „Burdzie” każda propozycja wyprzedza różną tendencję mody światowej i dlatego ma szalone wzięcie pod każdą szerokością geograficzną. Ale u nas „Burda” jest czymś więcej niż tylko żurnalem, dla naszej płci pięknej jest biblią mody. Dlatego za „Burda” wszystkie panie szaleją, wdzierają sobie z rąk. Zaś na damskim rynku „Burda” dochodzi do kilkuset złotych. Za „Burda” szaleją wszystkie krawcowe, a przede-

wszystkim inicjatywa prywatna z igłą w herbie. To właśnie z „Burdy” płeć piękna czerpie natchnienie, a inicjatywa prywatna wszelkie najmodniejsze wzory i mądrość o szybko zmieniających się kaprysach klientów.

Lecz zawsze kiedy stykam się z kolejką, wcale nie myślę po co ludzie stoją, ale przeciw komu ludzie tak stoją. Bynajmniej nie z teoretycznego punktu widzenia kolejka jest najczęściej najbardziej dobitnym dowodem złej organizacji pracy.

Niedawno R. Kułakowski, nasz gość z Anglii, wystosował do „Życia Warszawy”

list z wrażeniami o kraju swoich przodków. Parę razy czy podziwiał, czemu dał wyraz. Ale system sprzedaży nazwał „absurdalnym” — szczególnie w sklepach żywnościowych. Skrytykował słynną również za granicą pączkarnię Bliklego na Nowym Świecie oraz „Orbis” na Marszałkowskiej za złą organizację, za opryskliwość ludzi tam pracujących, a na wet za chamstwo.

Sprawy te znamy, a jednak ciągle się tak mało zmienia. Pod że zorganizowanymi sklepami i w innych miejscach publicznych stoją kolejki, do Polski przyjeżdżają ludzie z całego świata — i myślą. Bo nie są to ludzie ciemni jak tabaka w rogu. Wywożą nasz portret. Gość z Anglii pisał też: „Ja nie zatrącałem dodatniego wrażenia, jakie

wywoziłem z Polski, bo nie jestem drobniakiem, ale jeżeli tak dużo można było zrobić, to chyba nie będzie tak trudno uprosić i ułatwić system obsługi klientów”.

W wypadku kolejki po „Burde” adresat jest niego inny — odzieżowy. Jakoś nie zastanawiam się tam — tak mi się wydaje — żadnego z dyrektorów naszych wielkich kombinatów odzieżowych. No cóż, dyrektorzy mają swoje instytucje badania opinii klientów, pracownice sondażowe i inne tego typu placówki. Mnogość tego w naszym kraju. A prócz tego nasi ukochani dyrektorzy wszystko wiedzą najlepiej, z tą jednak poprawką, że wiedzą tylko to, co chcą wiedzieć. Tak na przykład ciągle im się wydaje, że jedynego dnia spełniają życzenia klientów, a drugiego dnia, że są niemal dyktatorami mody na skalę wszechświatową. Tylko później trzeba robić różnego rodzaju nrecenzy trz. artykułów niezwykłych. Zawsze się ja koś sprzeda i jakoś uchnie. I interes idzie. W końcu jeden kupuje ubranie na ślub, ktoś inny na niedzielę i na randki, a ktoś inny do łopaty.

Ja też nie zatracam dobrego wrażenia — jak nasz gość z Anglii. Jednak zaczął nam podejrzewać pewną zmoję produkcji i handlu. Czuję, że producenci nie kupują „Burdy” nie z powodu swojego anty feministycznego nastawienia. Producent ci też ludzie i też kochają kobiety. Ale producenci kochają także nasz handel, który z kolei ukochał kolejki. I tak koło się zamyka...

TOMASZ JERKO



Wodny magazyn

Na jeziorach mazurskich rozpoczęły się pierwsze w tym sezonie transporty drewna, spławiane do tartaków położonych w tych rejonach. Przez Jezioro Roś płyną wielkie tratwy ciągnięte przez holowniki do magazynu Piskich Zakładów Przemysłu Sklepek. Potężne bale drewna ściągane z Puszczy Piskiej i magazynowane w wodzie nie ulegają zniszczeniu przez korniki. Jest to najwłaściwsza konserwacja surowca, na który oczekuje wiele naszych zakładów przemysłowych. Na zdjęciu: tratwa z drewna holowana przez jednostkę Żeglugi Mazurskiej w Giżycku płyną przez rzekę Pisę na Jezioro Roś, gdzie znajduje się wodny magazyn. CAF — Moroz

W ogródku działkowym

Nie tylko hobby i relaks

Mija 75 lat od powołania do życia w Polsce instytucji ogródków działkowych. Pierwsze z nich powstały w Katowicach, Warszawie, Toruniu i Gnieźnie. W Poznaniu działa obecnie 76 ogródków działkowych na 372 hektarach, zrzeszając 7 336 działkowców.

Przyzwyczajeni jesteśmy do najprostszej oceny działalności ogródków działkowych jako miejsca wypoczynku i hobby po poszczególnych jednostkach. Postaramy się popatrzeć raz trochę szerzej na sprawę tak istotną dla prawidłowego funkcjonowania wielu instytucji miejskich.

Zdajemy sobie sprawę, że na ogrody działkowe przeznaczają się ogrody, wysypiska, a w najlepszym razie grunty VI klasy. Dzięki rzetelnej pracy przy zagospodarowaniu ziemi,

powstają na tych terenach już po kilku latach piękne pasy — oazy zieleni. Stwarzają one dodatkowe obszary płuc dla wielkomiejskiej aglomeracji. Dlatego ogródki działkowe powinny znaleźć stałe miejsce w dalekosiężnych planach zagospodarowania miasta.

We wszystkich ogródkach

Jeśli dodamy do tego, że w



Fot. — E. Kitzmann

działkowych działają społecznie samorządy. Podejmowane są inicjatywy społeczne. W ten właśnie sposób uzbrojono ogrody w sieć elektryczną i ujęcia wodne. Są ogrody, w których zlokalizowano pola namiotowe, boiska sportowe, piękne świetlice. Mając taką bazę, działkowcy mogli wyjść z inicjatywami społecznymi na rzecz środowiska. W roku bieżącym w ogródkach działkowych zorganizowano wczasy dla 5 tysięcy dzieci i młodzieży a — wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej wczasy dla 500 osób starszych. Placę gier i zabaw dla dzieci są udostępniane okolicznym mieszkańcom.

wielu ogródkach powstają grupy specjalizujące się w uprawie pewnych gatunków kwiatów czy warzyw, prowadzące systematyczne szkolenia, uczestniczące w ogólnopolskich wystawach — zobaczmy jak wielkie znaczenie wychowawcze ma 300 m kwa dratowych licząca działka.

I ostatnia sprawa. Ogródki działkowe to relaks dla blisko 35 tysięcy poznaniaków, a może nawet więcej. Choćby także dlatego starajmy się pomóc działkowcom. Będzie to z korzyścią dla nas wszystkich.

J. K.

Tatry poligonem prac naukowych

W Tatrach prowadzi się obecnie 80 prac naukowych. Największe ich nasilenie przypada w każdym roku na okres lata, gdy do pracy przystępują również koła naukowe studentów wyższych uczelni. Niektóre badania prowadzone są przez studentów w cyklu dwurocznym. Różne są ich tematy. Dla przykładu: analiza skuteczności oczyszczania ścieków, badania składu mineralnego pyłów zanieczyszczających Tatry, badania hałasu przy drogach do Kuźnic i Morskiego Oka, zawartość ołowiu w roślinach, rosnących przy szosach Kraków — Zakopane, Zakopane — Kościeliska, Zakopane — Morskie Oko. Te ostatnie badania ujawniły dość alarmistyczną sytuację, gdyż skażenie roślinności ołowiem przekracza już obowiązujące u nas normy.

Podobnie jest z hałasem. Jeśli na przykład dopuszczalna norma hałasu wynosi dla hal fabrycznych 90 decybeli, to na

tatrzańskich drogach, średnia hałasu wynosi od 60 do 70 decybeli, a w niektórych dni przekracza nawet 100 decybeli. Koło naukowe AG-H w Krakowie badało stopień zanieczyszczenia Tatr pyłami przemysłowymi, koło naukowe leśników Akademii Rolniczej w Krakowie prowadziło inwentaryzację zmian wzdłuż szlaków turystycznych — w roślinności, glebie i skałach. Studenti AG-H wspólnie z Towarzystwem Nauk o Ziemi wykonali pomiary fotografometryczne współczesnych zmian geomorfologicznych w Tatrach na skutek turystyki.

Badania prowadzone w Tatrach mają na celu ochronę środowiska. Ich wyniki dają gospodarzom Tatr cenne informacje o stopniu zagrożenia najpiękniejszych gór Polski.

PAP

Nasze dziecko uczy się mowy

Słowa nie przychodzą same

prawie niepostrzeżenie. Dziecko wzorując się na rodzicach, na tym co słyszy z otoczenia — nazywa swój świat. Toteż rzadko kto uświadamia sobie jak długim i skomplikowanym procesem jest nauka mowy. Widać to dopiero wtedy, gdy wystąpią w tym pewne zakłócenia.

Ot, na przykład, gdy kilkuletnie dziecko (4-5 lat) sepleni, polyka głoski, wymawia je źle, jaka się i mimo, że w tym wieku powinno już mówić wyraźnie, pełnymi zdaniami, oddala się w rozwoju coraz bardziej od grupy swoich rówieśników. I chociaż niekiedy dorośli, przejawiając urażoną jakby dumę rodzicielską mówią „to jeszcze małe dziecko, ono nauczy się samo”, to lepiej jednak nie zwlekać z szukaniem pomocy u specjalisty. Prawidłowej wymowy trzeba się uczyć, a im wcześniej się do tego przystąpi, tym szybciej osiągnie się cel.

W poradniach zdrowia psychicznego i w poradniach zawodowo-wychowawczych leczeniem wad wymowy zajmują się zespoły specjalistów: psycholog, lekarz foniatra, pedagog i „nauczyciel słowa” — logopeda. Dzięki właściwie dobranym ćwiczeniom logopedy czynnym można usuwać wady, niedorozwoje mowy a tym samym znieść barierę, jaką między ludźmi stwarza niewyraźna i zniekształcona mowa. Aby jednak ten długi i trudny proces przyniósł właściwe rezultaty potrzebne jest ściśle współdziałanie specjalisty, dziecka i jego rodziców.

Jarek trafił do logopedy, kiedy miał cztery lata. Nic prawie nie mówił, miewał na pady złości, był niegrzeczny, jeśli czegoś chciał, to pokazywał na migi. Głównie lewą ręką, jako że był leworęczny. Zle wymawiał „i”, „j” i co się z tym wiąże wszystkie głoski miękkie, mylił „m” i „n” oraz „s”, „z”, „sz”, „h” — co w sumie nadawało jego mowie wręcz nieprawdopodobne, nie zrozumiałe brzmienie.

Na naukę wymowy trzeba było długich ćwiczeń wykonywanych regularnie i ściśle według wskazań logopedy. To prawda, że ciągle powtarzanie prostych zdań typu „Jarek je jabłko”, albo rozróżnianie wyrazów „murek” i „nurek”, „ma” i „na” mogło być nudne. Słowa nie przychodziły jednak same.

W domu, niestety, nie bar-

dzo potrafili się tym przejąć. Wizyty w poradni były nieregularne. Jeśli już Jarek przychodził, to z coraz innym opiekunem (głównie babcią i siostrą), za to zawsze z nieodrobionymi ćwiczeniami. Usprawiedliwiali się potem jakoś w poradni, nie zdając sobie sprawy z tego, że dziecku i tak stała się już krzywda.

W terminarzach wizyt, który przeglądam, odnotowano dziesięć kolejnych nieobecności. Kiedy wreszcie udało się ściągnąć matkę, trzeba było poświęcić sporo czasu na tłumaczenia, wyjaśnienia. Jak się okazało, bez skutku. Tyle tylko, że od tego czasu w domu zadawano dziecku ćwiczenia „za karę”. Robił je pod przymusem i po awanturach — co z góry przekreślało ich skuteczność. Poza tym matka „krytycznie” podchodziła do zadawanych ćwiczeń. Nie ukrywała, że wydają się jej głupie i zbyt proste. Modyfikowała je więc po swojemu, gubiąc po drodze ich sens i cel.

Tak ciągnie się od kilku lat. Wady wymowy pociągnęły za sobą naturalne rzeczy — konsekwencje. Dziecko, mimo że chodzi do szkoły, nie umie ani pisać, ani czytać. Powtarza klasy, a pani wychowawczyni powiedziała, że „do normalnej szkoły się nie nada”. Czas wielu osób — również rodziców — trud i zaangażowanie na niewiele się zdały...

Podobna w efekcie, choć nieco inna w szczegółach jest historia Basi. Ma ona jedną z najtrudniejszych do leczenia wad wymowy: dziewczynka nie potrafi budować zdań, nawet najprostszych, myli ponadto sens wyrazów, a nawet sylaby w poszczególnych słowach. Właściwie powinna przebywać pod stałą opieką

specjalistów, ale jeden tego typu zakład w Krakowie nie może pomieścić potrzebujących. Póki co, trzeba więc skrupulatnie ćwiczyć (trzy razy dziennie), zachęcać do prób mówienia. Trzeba też dziewczynkę traktować normalnie, nie jako istotę poprzez swoje kalektwo odsuniętą od kontaktu językowego z otoczeniem.

A tak Basię się traktuje. Matka nie tylko nie zachęca jej do mówienia, ale — by jej nie męczyć — w lot odgaduje życzenia dziewczynki, zanim ta cokolwiek spróbuje powiedzieć.

Wiele jest przypadków niewłaściwego współdziałania rodziców z poradniami specjalistycznymi. Oczywiście, prawdą jest, że rodzice ci mają szczególne powody do zmartwienia i zniechęcenia, bo zmiany na lepsze zachodzą niekiedy bardzo powoli, a dzieci z różnymi wadami są na ogół pobudliwe, niegrzeczne. Jednak dziecko pozostawione samo sobie będzie się coraz bardziej oddalało w rozwoju od grupy swoich rówieśników. Najpierw w przedszkolu, potem w szkole i wreszcie w świecie dorosłych, napotykać będzie na coraz większe trudności.

Z tego wszystkiego rodzice na ogół zdają sobie sprawę. Zgłaszają się więc do specjalistów. Tylko że w tym momencie wielu z nich uważa, iż odtąd są już zwolnieni z obowiązku pomagania dziecku. A przecież najdłuższe leczenie wad wymowy nie przyniesie właściwego rezultatu, jeśli nie będzie harmonijnej współpracy między poradnią, a rodziną.

JOLANTA LENARTOWICZ



W modnym stylu

Valerie Perrine, amerykańska gwiazda filmowa, reklamowana, jako nowa Marilyn Monroe.

Fot. — CAF

Jak rozwijać talenty?

Na łamach „Polityki Społecznej” — miesięcznika wydawanego przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych — od blisko dwóch lat toczy się dyskusja wokół „Systemu ujawniania i rozwoju ludzi utalentowanych”. Wypracowanie założeń Systemu powierzono specjalnie powołanej Komisji Międzyresortowej, w skład której — oprócz przedstawicieli resortów — weszli również specjaliści z wielu dziedzin nauki.

Komisja przyjęła wstępne założenie, że System ujawniania i rozwoju ludzi utalentowanych „nie może opierać się na sformalizowanych metodach administracyjnych, lecz powinien być integralną częścią procesu dydaktycznego i wychowawczego w szkolnictwie oraz integralną częścią zatrudnienia i polityki kadrowej w zakładach pracy. Elitarna, sztuczna „hodowla” talentów nie może zyskać społecznej akceptacji”.

Jakże często słyszy się sarkastyczne pytanie: „Dlaczego wśród społeczeństwa dorosłego spotykamy tak wielu ludzi przeciętnych, ograniczonych umysłowo i złych, skoro prawie wszystkie dzieci są takie genialne i dobre?” W tym sarkazmie jest oczywiście wiele przesady i złośliwości, ale tkwi w nim również i trochę prawdy. Spróbujmy to wyjaśnić.

W naszym kraju, pomijając grupy tak zwanego marginesu społecznego, zdecydowana większość rodziców stara się za wszelką cenę zapewnić swoim dzieciom warunki umożliwiający zaspokojenie tzw. potrzeb popędowo-emocjonalnych na poziomie co najmniej dostatecznym. W przeciętnej polskiej rodzinie dzieci nie muszą dziś zabiegać same o to, aby zaspokoić potrzebę głodu, pragnienia, odpoczynku. Wszystkie ich potrzeby popędowe (zwane też potrzebami fizjologicznymi, biologicznymi lub bytowymi) a więc te, które warunkują rozwój organizmu fizycznego, są zaspokajane za pośrednictwem rodziców lub opiekunów. Oni też dbają o to, aby czuły się bezpieczne, wolne od lęku, kochane, aby były otaczane życzliwością i wyrozumiałością przez bliższych i dalszych krewnych, przyjaciół i znajomych rodziny. Często też możemy zaobserwować, że nawet zupełnie obcy ludzie darzą małe dzieci serdecznością, dobrocią i uśmiechem. Poczucie bezpieczeństwa, miłość, życzliwość i uśmiech to najbardziej podstawowe po-

trzeby emocjonalne, bez zaspokojenia których trudno jest wychować jednostkę zdrową psychicznie, zdolną do nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, odporną na stresy i konflikty.

Wielu nowoczesnych rodziców dokłada starań, aby ich dzieci mogły również zaspokajać potrzebę poczucia własnej wartości, przede wszystkim w grupie rodzinnej. Tacy rodzice traktują dzieci, jak ludzie dorosłych — rozmawiają z nimi, jak z równymi partnerami.

Stwarzanie okazji do uważnej obserwacji otaczającego świata, fascynacji zjawiskami przyrody, zdobywania własnych doświadczeń i wyciągania z nich logicznych wniosków, samodzielnego rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji oraz przewidywania skutków, jakie te decyzje spowodują — oto warunki konieczne do ukształtowania i zaspokajania potrzeb poczucia własnej wartości nie tylko u małego dziecka, lecz także u każdego dorosłego człowieka.

Ci nowoczesni rodzice odrzucają nieprzemyślane już dziś po wiedzienie w rodzaju: „dzieci i ryby głosu nie mają”, „nie flizofuj, bo masz jeszcze mleko pod wasek” itp. Unikają oni z reguły zakazowo-nakazowych metod wychowawczych, nie wywierają na dzieci presji, nie domagają się ślepego posłuszeństwa wobec dorosłych. Przeciwnie, pozostawiają swoim dzieciom możliwie pełną swobodę wyboru sposobów zachowań oraz ponoszenia odpowiedzialności za dokonany wybór. Tej swobody wyboru nie należy utożsamiać z brakiem zainteresowania własnym dzieckiem i troski o nie.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że dzieci, mogące w sposób naturalny (bez walki) zaspokajać swoje potrzeby podstawowe, rozwijają i zaspokajają również potrzeby samorealizacji, która jest najwyższą w hierarchii potrzeb podstawowych. Samorealizacja, to urzeczywistnianie się człowieczeństwa. K. Marks twierdził, że człowiek staje się rzeczywiście człowiekiem dopiero wtedy, gdy w swojej działalności wyraża nie tylko wąsko pojęte potrzeby biologiczne (popędowe), a więc te, których zaspokojenie jest warunkiem koniecznym fizycznego rozwoju jednostki i przetrwania gatunku.

A. Maslow, autor znanej, acz kontrowersyjnej, teorii, hierarchii potrzeb, wychodząc z tych samych co i Marks za-

łożeń, twierdzi, że człowiek naprawdę głodny, spragniony, uciekający przed niebezpieczeństwem lub nie mogący zaspokoić jakiegoś innego ważnego dla niego w danej chwili, potrzeby podstawowej, nie będzie najprawdopodobniej zdolny do samorealizacji i do rozwijania potrzeb wyższego rzędu. Do tych ostatnich Maslow zalicza: potrzeby poznawcze i twórcze oraz potrzeby estetyczne.

Nasze dzieci, wolne od konieczności zabiegania o zaspokojenie wąsko pojętych potrzeb biologicznych, a ponadto darzone miłością, życzliwością i zaufaniem oraz traktowane jak zdolne do samodzielnego myślenia i decydowania jednostki, potrafią samorealizować się w zabawie tak, jak rzadko kiedy ludzie dorośli w pracy. A przecież zabawa w pojęciu dziecka, to wykonywanie najważniejszych — z jego punktu widzenia — zadań, rozwiązywanie pasjonujących problemów i tworzenie nowych jakości. I nie ma znaczenia, czy te zadania, problemy i nowe jakości są rzeczywiste czy wymaginowane. Ważne jest to, że stanowią one cel sam w sobie — jedyny i najważniejszy w danej chwili — wymagający pełnej koncentracji uwagi, cierpliwości, umiejętności pokonywania przeszkód, odwagi i twórczego myślenia.

Obserwacja dzieci powinna nam pomóc w znalezieniu odpowiedzi na pytanie, co robić, aby talenty ludzi mogły się ujawniać i rozwijać. Może my, ludzie dorośli, powinniśmy zrewidować nasze postawy i zachowania, zastanowić się, w jakim stopniu nasza codzienna praca i nasz styl życia umożliwiają innym ludziom (nie tylko nam samym i naszym dzieciom) zaspokajanie potrzeb podstawowych. Czy wytwory naszej pracy oraz nasze codzienne zachowania mogą być odbierane przez innego człowieka jako pożyteczne, przyjazne i życzliwe, nie zagrażające poczuciu jego własnej wartości — godności ludzkiej — a tym samym, czy przyczyniamy się do ujawniania się i rozwoju talentów ludzkich.

DR MARIA
HOLSTEIN — BECK

Jeszcze niezupełnie przestały trzymać się matczyne fartuszki, ale już nie należą do grona maluchów. Wkrótce po raz pierwszy przekroczą szkolne progi i odtąd krok za krokiem przyswajając sobie będą wiedzę potrzebną w dorosłym życiu — dziesięcioletni cykl nauki w nowej zreformowanej szkole, odpowiadającej współczesności i wybiegającej w przyszłość.

START DECYDUJE O DALSZYM LOSACH

Jak dzisiejsze sześciolatki dadzą sobie radę w nieznanym środowisku, wobec nowych wymagań? Ich start do systematycznej nauki i okoliczności towarzyszące temu punktowi zwrotnemu w ich dotychczasowych doświadczeniach, a więc i w ich psychice — najczęściej decyduje o sukcesach i porażkach, o łatwości lub trudnościach w przystosowaniu się do pedagogicznych wymagań, związanych z rozwojem ich zainteresowań i ciekawości wiedzy.

Z tego punktu widzenia sytuacja dziecka, które przynaj-

mniej przez okres roku przed systematyczną nauką chodziło do przedszkola, jest znacznie korzystniejsza niż jego rówieśnika przebywającego w domu, nawet jeśli jest pod opieką najtroskliwszej mamy. I dlatego udostępnienie przedszkola wszystkim sześciolatkom jest sprawą pilną i ważną. Opieka przedszkola czy ogólna jest też szczególnie potrzebna wówczas, gdy dziecko z przyczyn od niego niezależnych wymaga indywidualnego przygotowania do nauki w szkole. Wcześniej niż rok zapisy do szkoły, odbywające się w maju, sprzyjają realizacji tego celu: pozostawiają dość czasu na to, aby w odpowiedni sposób zająć się dzieckiem i wyrównać w porę dostrzeżone braki.

O randze tego problemu świadczą również fakt, że w Wytocznych KC PZPR na VII Zjazd partii czytamy między innymi: „...należy upowszechnić przedszkola, zmierzając do tego, aby objęcie wychowaniem przedszkolnym ogółu dzieci 6-letnich poprzedziło reformę szkolną”. Stwierdzenie to oznacza ważny kierunek działania oświaty, wycho-

Za dwa lata obowiązkowe przedszkole

Sześciolatki pod

dzającej naprzeciw społecznym potrzebom, zgodnym z pragnieniami milionów rodziców.

NA RAZIE EKSPERYMENT

Upowszechnienie przedszkoli poprzedza interesująca próba pedagogiczna: 60 przedszkoli, począwszy od 1 września br., realizuje eksperymentalny program dydaktyczno-wychowawczy — propozycję naukowców z Instytutu Programów Szkolnych. Trzeba podkreślić, że przedszkola objęte eksperymentem działają w różnych środowiskach — w miastach i na wsiach. Placówek tych nie wybierano też w jakiś specjalny sposób. Są to przeciętne przedszkola, o różnym stopniu organizacyjnym, jak również ogniska przedszkolne. Rzecz charakterystyczna: biorących udział w eksperymencie nauczycieli najstarszych wycho-

HUMOR I SATYRA



— Boję się, że dzisiaj szybko nie wyrwę się z domu.

Z dalekich wspomnień dzieciństwa zachował mi się w pamięci taki obrazek: podczas wizyty u koleżanki zauważyłam w szarym na ścianie długi rzemień rozwidlony pięciopalczo. Co to jest? — zapytałam. To jest dyscyplina — odpowiedziała moja koleżanka.

W ten sposób poznałam słowo „dyscyplina”.

Były to dość odległe czasy i karanie ową dyscypliną nie należało do najmilszych wspomnień dzieciństwa. Szczęśliwie też, stosowanie kar cielesnych dawno odłożono do lamusa. Dziś stosowanie pasa jako podstawowego argumentu rodzicielskiego słuszenie uważane jest za bezsilność rodziców.

Ala współcześni rodzice zmęczeni partnerstwem woli: — dosyć tej demokracji, masz to zrobić i już, bez dyskusji!

I jest to pierwszy punkt dla „przeciwnika”, czyli dla naszego dziecka. Drugi punkt tracimy gdy „wychodzimy z siebie”, wówczas w naszym autorytecie następuje pierwszy maleńki wyłom...

Kiedy dziecko jest bardzo małe, jeszcze nie chodzi i nie mówi, wtedy kocharmy je najbardziej. Jest wtedy wdzięczne za wszystko, za nasz uśmiech, za każdą pieczęć. Kłopoty zaczyna się, gdy pojawiają się pierwsze odruchy samodzielności.

Współcześni psychologowie dość zgodni są co do tego, że o ile umiejętności pielęgnacyjne nieomawiały rodzice na ogół opanowały do perfekcji, to wielu z nich nie zna najelementarniejszych zasad wychowawczych i popełnia oczywiste błędy.

Widoczne są te błędy najbardziej właśnie w kształ-

Od rzemyczka do partnerstwa

towantu dyscypliny. Dość głośno i powszechnie mówi się o nagminnym niemal zjawisku rozpierzchniania dzieci, w przekonaniu, że gdy da się im wszystko, oszczędzając przykrości i niedostatków, które były naszym udziałem, gdy słowem, czynimy naszym dzieciom wszelkie dobro, to wydaje nam się, że one nie mogą nam odplacić niczym więcej niż dobrem, a więc nie będą nam przysparzać żadnych kłopotów.

Tymczasem jest wręcz przeciwnie. To truizm, ale wart przypomnienia, że nie w życiu nie ma za darmo. I że jeśli młody człowiek przyzwyczajony jest do łatwego, do tego, że rodzice usuwają przed nim każdą przeszkodę, że nie musi o nic walczyć, skutek jest wręcz odwrotny. Najpierw żąda się coraz to nowych, modnych ciuszków. Potem i rower na gwiazdkę nie wydaje się zbyt wspaniałym prezentem. Potem uważa się, że rodzice powinni przejąć na siebie odpowiedzialność za postępy w szkole, drogą opłacania drogiego korepetytorów. Potem od rodziców oczekuje się protekcji w dostaniu na wyższą uczelnię, a potem jeszcze młody człowiek już zarabiający liczy na to, że „starzy” kupią mu mieszkanie i je umeblują, a kiedy dziecko przyjdzie na świat, to przecież jest oczywiste, że babcia powinna rzucić pracę za wodową i zająć się wychowaniem wnuka.

To są wyjątkowe przykłady jawy rozluźnienia wewnętrznej, braku dyscypliny. W bardziej zlagodzonej formie ten brak występuje na przy-

kład wiedy, gdy nasz syn czy córka oświadczają, że nie będą się uczyć tego czy innego przedmiotu, bo ich to nie interesuje. Lub, bo im się to nie przyda. Jest to po prostu nic innego, jak nieuznawanie obowiązków.

Młodzi czytają prasę, słuchają radia i oglądają telewizję, więc wiedzą, że toczą się zażarte dyskusje nad problemami wykształcenia i wychowania. Tylko, że z tego czytania, słuchania i oglądania często wylatują akuryraty, co im pasuje do ich wiatrownego obrazu świata. Charakterystycznym przykładem była tu wypowiedź ucznia w wywiadzie jedno z ostatnich numerów „Polityki”. Młody człowiek przeczytał tutaj dużego artykułu, z którego wynikało, że należy znieść szkołę. Nie zadał sobie oczywiście trudu, żeby artykuł przeczytać. Dowiedzieliśmy się wówczas, że odnosi się on do problemu społecznych obowiązków państwa, ba, innego konty-nentu.

Wydało się, że odpowiedział na brak dyscypliny, tj. za postawę „wszystko dla mnie, nic ode mnie”, należałoby obciążyć przede wszystkim dom. Tu człowiek stawia pierwsze kroki w poznaniu świata, tu uczy się, że ma nie tylko prawo do opieki rodziców, ale i do obowiązków względem domu. Od rodziców powinien dowiedzieć się, że nauka w szkole jest także pasmem nieustających trudnych obowiązków. Cza sami mieliby się ochotę surowo zganić rodziców za to, że pracują bardzo ciężko nie włączając swoich dzieci w trudny codzienny życia.

Kobiety zaniedbane, zaharowane, nie mające czasu na fryzjera i krawcową, a ich córki wystrojone jak lalki. Powinno się chyba wszczać jakąś akcję za zdrowym egoizmem rodziców, przypomnieć, że prawidłowe funkcjonowanie rodziny, polegające na sensownym, równomiernym, proporcjonalnym do możliwości każdego z członków rodziny rozłożeniu obowiązków, na obciążeniu od odpowiedzialności za ład i harmonię domową także i własnych dzieci.

Często rodzice zdają sobie z tego sprawę, ale — matki zwłaszcza — mówią: „jak widzę, jak on (ona) za bierając się do roboty domowej, to wolę sama zrobić, przynajmniej będzie szybciej i lepiej”. W ten sposób dziecko zaczyna pojmować, że nie istnieje wyłączenie samo dla siebie, że po za tym, że jest istotą odrębną i niepowtarzalną, jest członkiem określonej społeczności, której egzystencja jest normowana pewnym kodeksem praw i obowiązków. Jest to podstawowe przygotowanie do życia w społeczeństwie, podstawowa wiedza o tym, że każdy z nas nie żyje we własnym wymyślnym świecie, ale wśród ludzi i że musi się z nimi liczyć; to znaczy uznawać równe prawa wobec obowiązków.

Dyscyplina — skórzany rzemień — egzekwowała na kazy przy pomocy strachu. Odrzucając strach i rzemień zostajemy przy dyscyplinie jako synonimie świadomej odpowiedzialności za dom, szkołę i życie społeczeństwa.

HALINA SZYPULSKA



Ordery i odznaczenia PRL

Stanowią zaszczytne wyróżnienie nadawane przez państwo w uznaniu zasług położonych zarówno w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju, jak i na polu pokojowej pracy i w różnych dziedzinach działalności społecznej. Na system orderów i odznaczeń Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składa się:

6 orderów: Order Budowniczych Polski Ludowej, Order Odrodzenia Polski (5 klas), Order Virtuti Militari (5 klas), Order Krzyża Grunwaldu (3 klasy), Order Sztandaru Pracy (2 klasy), Order Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (5 klas).

14 odznaczeń — Krzyż Zasługi (3 stopnie), Krzyż Walecznych, Medal „Zasłużonym na Polu Chwały” (3 stopnie), Krzyż Partyzancki, Medal „Za waszą wolność i naszą”, Śląski Krzyż Powstańczy, Wielkopolski Krzyż Powstańczy, „Medal za Warszawę 1939 — 1945”, „Medal za Odrę, Nysę, Bałtyk”, „Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 r.”, Medal „Za ofiarność i odwagę”, „Medal 10-lecia Polski Ludowej”, Medal „Za długoletnie pożyte małżeńskie” i „Medal 30-lecia Polski Ludowej”.

Aktualny system orderów i odznaczeń PRL kształtował się stopniowo, zarówno drogą ich ustanawiania, jak i w drodze recepcji niektórych orderów i odznaczeń nadawanych w okresie międzywojennym, np. Orderu Odrodzenia Polski, Orderu Virtuti Militari, Krzyża Zasługi itp.

Ordery i odznaczenia PRL są honorowym wyróżnieniem za twórczą pracę i działalność. Wśród odznaczonych — są uczestnicy walk rewolucyjnych 1905 — 1907 r., rewolucyjni i demokratyczni działacze walczący w latach międzywojennych o ustrój sprawiedliwości społecznej w Polsce, uczestnicy powstań i walk o wolność ludu hiszpańskiego, żołnierze Wojska Polskiego, Gwardii i Armii Ludowej, BCH, i Armii Krajowej oraz ci, którzy od wyzwolenia — w trudzie, z podziwu godnym przykładem przodowali na wszystkich odcinkach pracy nad odbudową i rozbudową Polski przyczyniając się swymi osiągnięciami do wspólnego dorobku Ojczyzny. Są wśród nich — górnicy i hutnicy, metalowcy, stocznicy, włóknarze, budowlanczy, lekarze i nauczyciele, artyści oraz działacze polityczni i społeczni, rolnicy i pracownicy administracji państwowej — ci, którzy wytrwale pracą, wydajnością i aktywnością społeczną, umiejętnościami i talentem pomnażali materialne i duchowe siły narodu przodując w wykonywaniu zadań budownictwa socjalistycznego.

Najwyższe wyróżnienie cywilne PRL — Order Budowniczych Polski Ludowej, ustanowiony 2 lipca 1949 r., nadawany jest za szczególnie wybit-

ne zasługi położone w dziele budowy socjalistycznej Ojczyzny. Może być nadany jedynie obywatelowi polskiemu, może być również nadany instytucji, przedsiębiorstwu lub jednostce terytorialnej, np. miastu. Odznaką orderu jest złota, ośmioramienna gwiazda. Nosi się go na czerwonej wstążce z ciemno-niebieskimi paskami po bokach i białym paskiem pośrodku, na lewej stronie piersi, przed wszystkimi innymi orderami i odznaczeniami. W ciągu 26 lat jakie minęły od ustanowienia orderu został on nadany 196 osobom. Pierwszymi, którzy go otrzymali byli:

1) Franciszek Aprias — górnik; 2) Xawery Dunikowski — art. rzeźbiarz zmarł w 1964 r.; 3) Franciszek Fiedler — publicysta zmarł w 1956 r.; 4) Wanda Gościńska — włóknianka; 5) Stanisław Mazur — rolnik zmarł w 1965 r.; 6) Wincenty Pstrzowski — górnik (pośmiertnie); 7) Karol Świerczewski-Walter, generał (także pośmiertnie).

Ponadto Rada Państwa nadała Order Budowniczych Polski Ludowej 10 osobom prawnym — miastom i województwom, w tej liczbie znajdują się:

1) woj. katowickie — 1960 r.; 2) woj. łódzkie — 1960 r.; 3) woj. wrocławskie — 1965 r.; 4) woj. poznańskie — 1966 r.; 5) woj. krakowskie — 1966 r.; 6) woj. łódzkie — 1966 r.; 7) woj. łódzkie — 1966 r.; 8) woj. łódzkie — 1966 r.; 9) woj. łódzkie — 1966 r.; 10) woj. łódzkie — 1966 r.

Order Sztandaru Pracy nadawany jest za wybitne zasługi dla budowy socjalizmu w Polsce Ludowej położone w najrozmaitszych dziedzinach. Dzieli się on na 2 klasy; w każdej klasie może być nadawany tej samej osobie wielokrotnie. Może też być nadawany przedsiębiorstwu, zakładowi, instytucji lub jednostce terytorialnej. Odznaką orderu jest pięcioramienna gwiazda o ramionach pokrytych białą emalią z pękami promieni: w I klasie — złotymi, w II klasie — srebrnymi. Order nosi się na czerwonej wstążce z pasowymi paskami po bokach, na lewej stronie piersi. Orderem Sztandaru Pracy I klasy zostały odznaczone m. in. przedsiębiorstwa: „Betonstal” i „Mostostal”, Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, Metalowców i Włóknarzy, gazety, teatry, filharmonie, zespoły pieśni i tańca „Mazowsze” i „Śląsk”. Szczegółne zasady nadawania orderu Sztandaru Pracy dotyczą pracowników górnictwa, którzy za 20-letnią nieprzerwaną i wyróżniającą się pracę w górnictwie pod ziemią i w odkrywkowych kopalniach siarki mogą być przedstawiani do Orderu Sztandaru Pracy II klasy, a za 25-letnią pracę — do Orderu Sztandaru Pracy I klasy.

Wnioski o nadanie orderów i odznaczeń przedstawiają Rada Państwa naczelne władze organizacyjne politycznych, społecznych, związkowych, spółdzielczych i naukowych, Prezes Rady Ministrów, ministrowie i kierownicy centralnych urzędów oraz przewodniczący wojewódzkich rad narodowych i wojewodowie.

Ordery i odznaczenia PRL, o których tu mowa, nie są jedyną formą wyróżnienia nadawanych za zasługi w pracy i działalności społecznej. Wysokimi wyróżnieniami, nadawanymi przez Radę Państwa najbardziej zasłużonym, są tytuły honorowe: „Zasłużonego Górnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, „Zasłużonego Hutnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, „Zasłużonego Kolejarza, Nauczyciela, Stocznika PRL”. Osoby wyróżnione tytułem honorowym korzystają z takich samych przywilejów w zakresie zaopatrzenia emerytalnego, jak osoby odznaczone orderem.

Oprac.: S. H.

W studio i na estradzie

Po raz szósty odbędą się w Jarocinie Wielkopolskie Rytm Młodych. Tym razem muzyczny mityng amatorskich zespołów wyznaczono na dni 16 do 19 października.

Wielkopolskie Rytm Młodych dzięki konsekwentnej i wytrwałej pracy jarocińskich działaczy kulturalnych i poparcia miejscowych władz zyskały sobie ogólnopolską renomę. Impreza początkowo ściśle regionalna, bez większego rozmachu organizacyjnego nabiera coraz bardziej cech festiwalu muzycznego. Pisz o niej sze-

Jarocin zaprasza

roko prasa, laureaci zapraszani są na imprezy profesjonalne, takie jak Targi Estradowe w Łodzi lub trafiają do Studia Sztuki Estradowej działającego przy Estradzie Poznańskiej. Do Jarocina obok zespołów zjeżdżają dziennikarze, działacze muzyczni, kierownicy i instruktorzy z placówek kulturalnych. Koncerty zaś uświetniają wykonawcy zawodowi. Ich lista powiększa się z każdym rokiem: Blues and Rock W. Skowrońskiego, Stress z Jerzym Milianem i Ernestem Ludwikiem Petrovskim (NRD), Anawa, trio Henryka Siaboszewskiego, grupa Tramp Huberta Szymczyńskiego, Niebiesko-Czarni z Adą Rusowicz i Wojciechem Kordą.

W ubiegłym roku odbyło się w Jarocinie pierwsze seminarium muzyczne dla młodych

muzyków. Zainteresowanie nim przeszło najmielsze oczekiwania organizatorów. Dlatego w tym roku postanowili przeznaczyć na seminarium całą sobotę, przesuwając koncerty konkursowe na czwartek i piątek. Według wstępnych informacji seminarium poprowadzą: Jerzy Milian, Janusz Popławski, Zbigniew Podgajny, Hubert Szymczyński, Stanisław Danielewicz.

Organizatorem VI Wielkopolskich Rytmów Młodych są: Rada Miejsko-Gminna Federacji Socjalistycznych Związków Młodzi Jarocin oraz Urząd Miejski w Jarocinie. Poparcia finansowego jak co roku udzielają miejscowe zakłady pracy.

W imprezie brać mogą udział zespoły muzyczne działające pod patronatem instytucji społecznych i kulturalnych z tere-

nu województw: kaliskiego, leszczyńskiego, poznańskiego, konińskiego i pilskiego, chociaż organizatorzy wzorem lat ubiegłych przyjmują także zgłoszenia zespołów z innych części kraju. Każdy zespół wykona 2 utwory, w czasie nie przekraczającym 15 minut. Piosenki muszą być wykonane w języku polskim. Zespoły ubiegają się o trzy główne nagrody: Złoty, Srebrny i Brązowy Kameleona, nagrodę dziennikarzy oraz o nagrodę dla najlepszego instrumentalisty i wokalisty.

Przez cały czas trwania przeglądu organizatorzy zapewnią ją wykonawcom noclegi. Koncerty laureatów odbędą się w niedzielę, 19 października. Natomiast w sobotę odbędą się koncerty galowy, w którym wystąpią zespoły zawodowe: Niebiesko-Czarni z Adą Rusowicz i Wojciechem Kordą, Andrzej i Eliza, grupa Stress, Piotr i Anna oraz grupa 26 S.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 30 września. Adres: Biuro Organizacyjne VI Wielkopolskich Rytmów Młodych — Jarocin, Ratusz.

A oto co mówi duszą i sercem oddany imprezie, naczelnik miasta Jarocin Czesław Molczyk:

— „Cieszymy się, że nasza impreza zdobyła sobie ogromną popularność wśród młodych muzyków. Już od 4 miesięcy otrzymujemy zapytania, czy i w tym roku zamierzamy ją organizować. „Rytm” stanowi na pewno ważny moment w rozwoju amatorskiego ruchu muzycznego młodzieży. Zespoły prezentują poziom bardzo różnicowany. To dobrze, że początkujący muzycy stają w szranki z tymi, którzy lepiej opanowali muzyczne rzemiosło. W tej konfrontacji dostrzegają swoje błędy, widzą, jak ich jeszcze czeka praca, nie zachęcają się aplauzem uzyskanym w swoim środowisku. Rywalizacja zawsze dobrze służy samodoskonaleniu. Jako organizatorzy zrobimy wszystko, by impreza wypadła okazale i tak jak w latach poprzednich nasi goście wywieźli z Jarocina najlepsze wrażenia.

stanu zdrowia, poziomu przygotowania do życia w szkole.

Badania, o których mowa, potrwały dwa lata. Ale „absolwenci” pierwszego roku eksperymentalnego przedszkola znajdują się 1 września 1976 roku w odrębnych klasach pierwszych. Ich uczniowski awans będzie też pilnie analizowany. Pozwoli to, jeśli zajdzie potrzeba, skorygować programy przedszkolne, wprowadzić uzasadnione zmiany i skonstruować ostateczną wersję programu wychowania przedszkolnego, skorelowanego z założeniami przyszłej powszechnej szkoły średniej.

I tak oto systematycznie, krok za krokiem, zmieniają się funkcje przedszkola. Nie jest już ono, jak to nieraz bywało, przechodnią dla dzieci, lecz istotnym ogniwem zreformowanej szkoły, pierwszym szczeblem edukacyjnej drabiny, ułatwiającym dziecku wspinanie się na coraz wyższy poziom intelektualny i emocjonalny.

HALINA KULCZYCKA

specjalną opieką

wanków przedszkoli łączy pragnienie pracy po nowemu i wykorzystania nowatorskich osiągnięć pedagogiki w pracy z dziećmi.

Przedszkola eksperymentalne, zależnie od swych warunków lokalowych i kadrowych, pracują z sześciolatkami co najmniej 18 godzin tygodniowo. Realizują one program znacznie szerszy niż tradycyjny, a także pod wieloma względami — odmienny. Sześciolatki przyswajają sobie bowiem elementy nauki czytania prostych słów drukowanych. Wprawdzie nie piszą, ale rysują i malują, odwzorowując niektóre formy i kształty, co sprzyja wyrobieniu sprawności manualnych, a w rezultacie ułatwi zdobycie umiejętności pisania. Dużą uwagę zwraca się też na poprawność wypowiedzianych słów.

Nasze sześciolatki uczą się liczyć do dziesięciu i rozumieć niektóre pojęcia matematyczne, odróżniając prawidłowo, między innymi: „mniej” od „więcej”, „bliżej” i „dalej”, „lekkie” i „ciężkie”. Już niedługo dokonają bezbłędnych wyborów przedmiotów o jednakowych cechach — spośród różnorodnych zabawek, jakie im się zaprezentuje. Tak przedstawia się wstęp do zrozumienia teorii zbiorów.

OBSERWACJA I ANALIZA

Przebieg realizacji tych założeń już od pierwszych dni aktualnego roku szkolnego obserwują pedagodzy, psychologowie i lekarze. Chodzi nie tylko o weryfikację propozycji Instytutu Programów Szkolnych, ale przede wszystkim o możliwość precyzyjnego określenia stopnia dojrzałości szkolnej każdego dziecka,

ANDRZEJ KOSMALA

Kiedy 29 sierpnia powołany został na urząd premiera szóstego rządu tymczasowego od czasu obalenia w Portugalii dyktatury faszystowskiej, nie mógł być całkowicie pewien, że misja ta się powiedzie. Nic tedy dziwnego, iż rozmowy przygotowawcze trwały tak długo. Dopiero w końcu zeszłego tygodnia admirał Jose Baptista Pinheiro de Azevedo mógł publicznie ogłosić, że pokonano główne przeszkody w utworzeniu nowego gabinetu. Osiągnięto bowiem porozumienie między głównymi partiami politycznymi — komunistyczną, socjalistyczną i ludowo-demokratyczną — co do programu politycznego.

Skoro tak — powiada admirał — to możliwe będzie skuteczne realizowanie takich postulatów, jak: niezależność narodowa, socjalizm i wielopartyjna demokracja, ochrona interesów ludzi pracy i całego narodu, troska o losy ludzi najmniej uprzywilejowanych, ustalenie silnej władzy rewolucyjnej, pokój i współpraca ze wszystkimi narodami. W gospodarce admirał podkreśla konieczność kontynuowania reformy rolnej i zakończenia nacjonalizacji podstawowych sektorów.

Wyznaczając na urząd premiera admirała de Azevedo za miast generała Vasco Gonçalvesa, prezydent Portugalii chciał ułatwić osiągnięcie kompromisu między różnymi ugrupowaniami zarówno cywilnymi jak i w łonie sił zbrojnych. Czy to tłumaczy fakt, dlaczego wybór padł właśnie na admirała de Azevedo? Nikt na to pytanie nie zna jednoznacznej odpowiedzi. Ale nie bez znaczenia jest przecież to, iż admirał Azevedo od samego początku związany jest z rewolucją portugalską. I chociaż nie objawiał ambicji politycznych i zawsze zachowywał powściągliwość w wypowiedziach, reprezentuje przecież marynarkę, która w portugalskim Ruchu Sił Zbrojnych (MFA) uważana jest za formację radykalną.

Admirał de Azevedo ma 58 lat, urodził się 5 czerwca 1917

roku w portugalskiej wówczas Angoli, w Afryce. Mając lat siedemnaście wstąpił do wojskowej szkoły morskiej. Po jej ukończeniu rozpoczął służbę w marynarce. W latach 1955—63 był wykładowcą w szko-

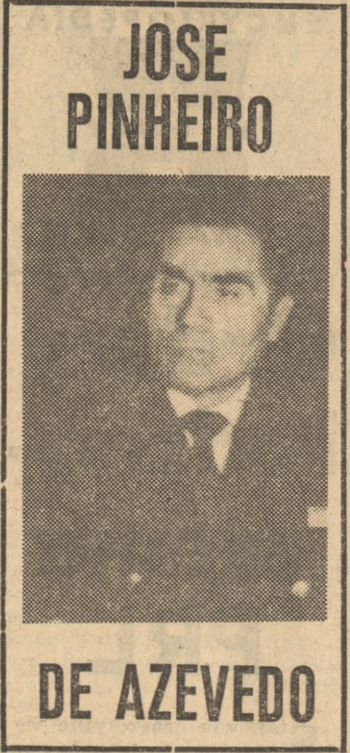
wego. W marcu roku bieżącego, po udaremnieniu próby przewrotu antyrewolucyjnego, wszedł w skład Rady Rewolucyjnej i w tym charakterze zastępował prezydenta podczas jego podróży zagranicznych.

Wśród marynarzy admirał de Azevedo ma opinię wymagającego dowódcy, umiejącego egzekwować wykonywanie rozkazów, a jednocześnie mającego łatwość nawiązywania kontaktów z podwładnymi. Jest człowiekiem posiadającym autorytet i darzonym sympatią.

Wyszłoby na dobre rewolucji portugalskiej, gdyby admirał Azevedo mógł zachować te swoje cechy także w czasie pełnienia obowiązków premiera. Staje on bowiem na czele rządu, który — to wiadomo na pewno — nie będzie gabinetem koalicyjnym, ale rządem jednolitym. A kierować się jednolitością poczynań określonych sił społecznych.

Powinno to być jednakże w imię rewolucji i przeciwko jej przeciwnikom. Taki jest też program, z którym obecny premier wystąpił przed kamerami telewizyjnymi.

Teraz idzie więc o konsekwencję w działaniu na rzecz tego programu, co oznacza potrzebę ciągłego przeciwstawiania się siłom reakcji nie przebiegającym — jak dowodzą tego wydarzenia ostatnich tygodni — w środkach, kiedy idzie o kampanię przeciwko siłom postępowym. W tej sytuacji cenne jest, że nowemu premierowi udzielają poparcia także komunisty szukający wyjścia z kryzysu w budowaniu jednolitości na płaszczyźnie ujawniania i popierania tych wszystkich podobieństw w programach różnych ugrupowań, które mają wspólny cel: zbliżyć się do socjalizmu, a nie oddalać się od niego. Jest charakterystyczne, że również przywódcy partii socjalistycznej uważa, iż rząd Pinheiro de Azevedo jest jedyną szansą dla demokracji.



le morskiej, a później, w czasie wojny kolonialnej w Angoli — dowódcą portugalskiej marynarki w tym afrykańskim kraju. W roku 1968 skierowany został do służby dyplomatycznej i objął stanowisko attaché morskiego Portugalii w Londynie. Po powrocie do kraju, w 1972 roku, mianowany został dowódcą piechoty morskiej. Odtąd czynnie brał udział w prowadzonych w armii przygotowaniach do obalenia dyktatury faszystowskiej. Kilka dni po rewolucji kwietniowej 1974 roku objął stanowisko szefa sztabu marynarki wojennej i jednocześnie powołany został w skład Rady Ocalenia Narodu-

Czyn zjazdowy załóg

Dokończenie ze str. I

skie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” (110,8 proc.), Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach (193 proc.), Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni (253,2 proc.), Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” (110,4 proc.), Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” (102,1 proc.). Zobowiązania podjęły także

załogi przedsiębiorstw budowlanych woj. poznańskiego, deklarując dodatkową produkcję wartości 418 mln zł, oraz czyny społeczne i porządkowe oceniane na 9,3 mln zł. W ciągu 8 miesięcy br. zrealizowały one te ponadplanowe zadania produkcyjne w 59,5 procentach a czyny społeczne w 66 procentach. (zd)

Coraz więcej zakładów przemysłowych, budowlanych, a także rolników indywidualnych województwa pilskiego melduje o pomyślnej realizacji podjętych dotychczas zobowiązań produkcyjnych na czesć VII Zjazdu PZPR. Dotychczas ogólna ich wartość wynosi 178,9 mln zł z czego na zaopatrzenie rynku krajowego przeznaczają się wyroby za 43,6 mln zł, na eksport zaś 35,1 mln zł.

Zobowiązania te zostały już zrealizowane w 73,3 procentach, a 11 przedsiębiorstw wykonało je w całości.

Wartość czynów produkcyjnych zadeklarowanych przez budowlanych wynosi 42,8 mln zł. Postanowili oni także wykonać czyny społeczne i porządkowe o łącznej wartości 1,3 miliona zł. M. in. o dwa miesiące wcześniej oddany zostanie do użytku żłobek w Trzcińcu, a do dnia otwarcia Zjazdu zakończona też zostanie przebudowa tutejszego parku. Ostatnio zainicjowano wiele nowych czynów. I tak załoga pilskiego „Pozbetu” wyprodukuje m. in. dodatkowe bloki żużlowe i żwirowe o wartości blisko 300 000 zł (wartość czynów społecznych na rzecz miasta wynosi blisko 120 000 zł), Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Chodzieży wzbogaci rynek krajowy o mleko w proszku i masło wartości 6 mln zł; hutnicy z Ujścia przekazali zakładom przemysłu spożywczego butelki za 120 mln zł, zaś pracownicy wronkowskie-

go „Spomaszu” — części zamienne dla przemysłu przetwórczego za około 7 mln zł. Dodatkowe ilości żarówek wartości 2 mln zł otrzyma rynek krajowy z zakładów „Polam” w Pile, które od niedawna produkują także poszukiwane żarówki samochodowe i specjalne.

Dzięki wszystkim podjętym dotychczas zobowiązaniom produkcyjnym rynek krajowy otrzyma znaczne partie poszukiwanych wyrobów, zaś pewna ich ilość przekazana zostanie na eksport. Natomiast realizacja czynów społecznych przyczyni się do podniesienia ładu i estetyki wielu wsi, miast i zakładów pracy. (zr)

MUZYKA

Piękne wejście w nowy sezon

Wiele można sobie obiecywać po rozpoczęciu 12 września sezonu artystycznym Filharmonii Poznańskiej. Podstawy do takiego optymizmu dały zarówno program koncertu inauguracyjnego, jak i jego wykonanie.

Rozpoczęto Uwerturą Antoniego Szalowskiego. Jest to jedyny szeroko znany u nas utwór tego zmarłego przed dwoma laty w Paryżu polskiego kompozytora, choć jego dorobek twórczy jest pokaźny. Napisana w roku 1936 Uwertura, w pierwszych latach powojennych wywarła u nas — jak pamiętam — duże wrażenie. Uderzała barozno na owe lata nowoczesną kolorystyką, motoryką i skondensowaną, ujętą w zwięzłą formę energią. Natomiast z kilku późniejszych wykonanych można było wnioskować, iż w świetle coraz to nowych dokonań kompozytorskich, paleta barw Uwertury pokryła się patyną. Na omawianym koncercie inauguracyjnym zostały wszakże na nowo od-

Już tylko kwartał i 2 tygodnie dzieli nas od końca roku — ostatniego roku 5-latki. Dokładniej zaś: pozostały 84 dni robocze, nie licząc dni wolnych, rekompensowanych wzrostem wydajności pracy. Każdy spośród tych 84 dni jest ważny z punktu widzenia zarówno przewidywanych na br. efektów ogólnogospodarczych, jak i rezultatów poszczególnych gałęzi i branż przemysłu rolnictwa, budownictwa, transportu, handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Utrzymanie wysokiego tempa rozwoju, polepszenie dyscypliny wykonywania planów w najszerszym tego słowa znaczeniu, podniesienie na wyższy poziom jakości pracy we wszelkich dziedzinach — oto główne zadania najbliższych tygodni. Wynikają one z jednej strony z analizy naszej sytuacji gospodarczej w sierpniu i w ciągu 8 miesięcy br. dokonanej 16 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, z drugiej zaś — z założeń programowych na obecne 5-lecie.

Nie wolno przy tym zapominać, że warunki realizacji planu na 1975 r. — planu trudnego i mobilizującego, skomplikowały się wskutek gorszej niż się spodziewano sytuacji w rolnictwie oraz nie korzystnej koniunktury w handlu z dotkniętymi recesją krajami kapitalistycznymi. Wymagało to i wymaga w dalszym ciągu zwiększonego wysiłku i operatywności, zwłaszcza zaś wznowienia poczucia odpowiedzialności za powierzone zadania i poprawy efektywności gospodarowania.

Takie ofensywne podejście do rozdzających się problemów i nieuniknionych nieraz napięć, pozwoliło na zachowanie dobrego rytmu pracy i uzyskania na ogół pomyślnego bilansu minionych miesięcy. Licząc w porównywalnym czasie pracy (w poprzednich 8 miesiącach był on o 2 dni krótszy) produkcja przemysłowa wzrosła o 12,2 proc., choć wskaźnik ten w odniesieniu do nominalnego czasu pracy wynosił tylko 11,3, a zatem nieco poniżej planu. Na podkreślenie zasługuje to, że produkcja na potrzeby rynku wewnętrznego podniosła się w większym stopniu, bo o 11,7 proc. Mimo więc złożonej sytuacji w sierpniu (urlopy, upały), podstawowe zadania zostały wykonane; uzyskaliśmy lepsze wskaźniki ilościowe i jakościowe; poprawiły się relacje ekonomiczne.

Nie jest to jednak bynajmniej szczyt naszych możliwości. Gdyby bowiem wszystkie przedsiębiorstwa osiągnęły taką jakość pracy, jak przodujące załogi, efekty byłyby z pewnością lepsze. Na potwierdzenie tej tezy można podać,

że w 8 najważniejszych resortach przeszło 100 zakładów nie uporało się ze swoimi zadaniami operatywnymi za okres sierpień — sierpień, a niedobór ich produkcji przekracza 3,5 mld zł (rok temu zarejestrowano takich przedsiębiorstw 80 z niedoborem 805 mln zł).

Jest to niewątpliwie skutek m. in. niepełnego wykorzystania dnia roboczego. Stanowczo nadmierną jest absencja w ogóle, a w tym — absencja chorobowa, która powiększyła się z 6,1 proc. nominalnego czasu pracy, po 7 miesiącach br. do 7 proc. po 8 miesiącach. Jednocześnie w stosunku do stanu sprzed roku wzrosła o 8,5 proc. ilość godzin nadliczbowych. Na 1 zatrudnionego robotnika grupy przemysłowej (poza ruchem ciągłym) przypada ich prawie 30.

W celu zdyscyplinowania pracy, wyrównania w górę poziomu gospodarowania, widocznej poprawy organizacji produkcji — podjęto już odpowiednie decyzje. Uzyskanie na każdym z tych odcinków wyraźnego postępu powinno stać się udziałem każdego zakładu, szczególnie zaś tych, które zaciągnęły dług wobec kraju. Dla ich organizacji partyjnych, aktywów i całych załóg — nie ma dziś ważniejszego zadania.

O tym, że nawet w niełatwych okresach można osiągnąć dobre rezultaty, świadczą typowo letnie miesiące: lipiec i sierpień, kiedy to znaczna część pracujących korzystała z urlopów. W br. coroczny sezonowy spadek produkcji w tym czasie był o wiele mniejszy niż dawniej. W obu tych miesiącach średnia dzienna produkcja była o 10,8 proc. niższa aniżeli w czerwcu, ale w zeszłym roku — aż o blisko 15 proc. Trzeba jednak pamiętać, że i to stosunkowo niewielkie osłabienie tempa odbiło się zwiększonymi trudnościami zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie.

Niektóre gałęzie przemysłowe nie potrafiły zlikwidować opóźnień w dostawach towarów. Tak np. przemysł zalega z dostawami wyrobów odtzieżowych (za 580 mln zł) obuwia skórzanego, gumowego i tekstylnego, kosmetyków i leków, a także radiodiodników, pralek elektrycznych, lodówek. Na posiedzeniu Biura Politycznego podkreślono z całą mocą, że niedobory te powinny być jak najrybniej wyrównane. Jest to kardynalnym obowiązkiem kierownictwa partyjnego i administracyjnego wszystkich tych przedsiębiorstw, które zaciągnęły dług wobec społeczeństwa.

Postulat wzrostu wydajności — w asortymentach najbardziej poszukiwanych przez odbiorców — dotyczy w pełni również branż przemysłowych,

produkujących na eksport. Dla zdobycia dewiz, koniecznych na zakup drogich obecnie surowców, maszyn, dóbr konsumpcyjnych — trzeba osiągnąć znacznie większe wpływy z eksportu naszych towarów. Muszą one być nowoczesne, funkcjonalne, o dobrej jakości i wysokim standardzie wykonania, bo jedynie takie produkty będą miały powodzenie na świecie.

Wszystko to leży w granicach możliwości naszych zakładów. Przy rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów muszą im jednak służyć skuteczniejszą pomocą zjednoczenia i resorty.

Ogromną rolę w sprawniej realizacji całorocznego programu społeczno-gospodarczego odgrywa i odgrywać będzie nadal transport, zwłaszcza kolejowy. Wiele na ten temat ostatnio pisano i mówiono. Znaczenie przyspieszenia przewozów, likwidacji narosłych zaległości — podkreślono także w czasie spotkania I sekretarza KC — Edwarda Gierka z kolejarzami w poniedziałek 15 bm., z okazji kolejarskiego święta.

Wyniki prac przewozowych za ubiegłych 8 miesięcy nie są zadowalające, a przed nami okres jeszcze bardziej odpowiedzialny: jesień i zima. Świadomym trudności, ofiarnym pracownikiem transportu, muszą więc przystąpić z wydatną pomocą wszyscy jego użytkownicy.

Ostatni kwartał — to także nasilenie robót inwestycyjnych przy tych obiektach, które powinny być oddane do użytku do końca roku. Spśród 104 inwestycji najważniejszych dla gospodarki, przekazano do eksploatacji od sierpnia włącznie 48 (o 12 mniej niż planowano na ten okres). Pozostały więc jeszcze 54 obiekty. Taka sytuacja wymaga wzorowej organizacji i dyscypliny na placach budowy oraz pełnej koncentracji prac.

Wkraczaliśmy w okres bezpośrednich przygotowań do VII Zjazdu PZPR — okres, charakteryzujący się, jak zawsze przy okazji tak wielkich wydarzeń — wzmożoną aktywnością inicjatywami i energią ludzi pracy. Podejmowany przez nich czyn zjazdowy uwzględnia zarówno potrzebę utrwalenia szybkiego tempa rozwojowego kraju, jak i likwidację słabych jeszcze ogniw w naszej gospodarce. Chodzi przy tym nie o zwiększanie ponad plan produkcji w ogóle, lecz produkcji potrzebnej: zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie.

Trzeba pamiętać o bezspornej prawdzie, że im lepiej wykonywany obecny plan 5-letni, im wyższe osiągnięcia w nim rezultaty, tym dogodniejsze stworzymy warunki realizacji stojących przed nami jeszcze poważniejszych zadań nowego 5-lecia.

TADEUSZ SAPOCINSKI

żą elastycznością agogiczną. Ta nie narzucająca się, dyskretnie stosowana swoboda w traktowaniu tempa pozwoliła mu na wyeksponowanie ciekawych, a gładkich zazwyczaj szczegółów kompozycji. Nie robizając generalnej linii rozwojowej, dyrygent potrafił z plastyczną wyrazistością wyodrębnić liczne odcinki utworu, jakby chciał specjalnie zwrócić uwagę słuchaczy na tych odcinkach wielką różnorodność, na bogactwo inwencji twórczej zawartej przez Dworzaka w tej własnej „Symfonii z Nowego Świata”. Do plusów wykonania należy to, że bohaterki temat IV części nie ugrzązł, jak to się czasem słyszy, w zawieszonym patosie. Zdrowe, świeże i logiczne spojrzenie dyrygenta na odtwarzane dzieło sprawiło, iż tej długo trwającej muzyki słuchało się bez odrobiny przesyty, z wzrastającym napięciem. Stara i dobrze znana symfonia dostarczyła zaskakująco nowych wrażeń.

Inauguracyjny koncert naszej orkiestry okazał się muzyką IX Symfonii Antoniego Dworzaka. W wykonaniu Symfonii współdziałały znakomite techniczne i brzmieniowe walory zespołu z fascynującą interpretacją. Renard Czajkowski w dziwny sposób połączył żelazną dyscyplinę rytmiczną z du-

ANDRZEJ SATURNA

Paradoxy XX wieku

Wykopki

Potknięty kryzysem przemysł budowlany na Zachodzie wyłansował modę na nowego typu obiekty architektoniczne. W Berlinie Zachodnim z funduszy wyasygnowanych przez Bonn ryje się podziemne schrony „na wszelki wypadek”. Komfortowo wyposażone bunkry, które będą mogły zadowolić wymagania najbardziej zaawansowanej (i najsilniejszej finansowo) elity społecznej, zapewnijają dwutygodniowy przyjemny pobyt w całkowitym odcięciu od świata. Ostatnio oddano do użytku 2 schrony, a dalsza duża ich seria znajduje się w fazie budowy bądź projektowania. (PAT)

Nowy automat biletowy

W Bydgoskich Kolejowych Zakładach Łączności dobiegają końca prace przy produkcji serii informacyjnej nowych wielorelacyjnych automatów biletowych.

Urządzenie to drukować będzie 80 różnych biletów do kilkunastu stacji leżących w dzieściu strefach taryfowych. System sterowania, kontroli, przeliczania cen i zaliczania monet zapewnią układy elektroniczne. (PAP)

Spotkanie w Urzędzie Miasta

Teresa Zarzeczkańska przepłynie Bosfor?

Teresa Zarzeczkańska, pierwsza Polka, która przepłynęła Kanał La Manche spotkała się wczoraj w Urzędzie Miasta z władzami Poznania. W spotkaniu uczestniczyli m. in.: prezydent Poznania Władysław Słoboda, wiceprezydent Andrzej Wituski, władze sportowe miasta oraz członkowie ekipy z poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Marynistów Polskich, którzy towarzyszyli Zarzeczkańskiej w wyprawie na Kanał La Manche.

Ojcowie miasta serdecznie pogratulowali zawodniczce wielkiego wyczynu, rozslawiającego Poznań poza granicami kraju. Zarzeczkańska raz jeszcze wyraziła swą wdzięczność wszystkim, którzy umożliwili jej podjęcie próby, i przyrzekła się do tego, by była ona udana.

Teresa Zarzeczkańska nie zamierza poprzestać na jednej udanej wyprawie. Już teraz myśli poważnie o zaatakowaniu cieśniny Bosfor w jej najbliższym miejscu. (wil)

Koncepcja przygotowań do Olimpiady

Pływacy C. Śmiglak i R. Żugaj przed 3000 km maratonem

Znając sukcesy olimpijskie naszych lekkoatletów, bokserów, szermierzów nie chce się wierzyć, że w pływaniu dotychczas nie zdobyliśmy ani jednego medalu. Ba, w tej dyscyplinie sportu żaden z reprezentantów Polski nie zdołał nawet zająć punktowanego miejsca (w I szóstce). Najbliższym tego był Andrzej Kłopotowski (Sparta Warszawa), jedyny nasz pływak, który zakwalifikował się do finału na Igrzyskach Olimpijskich. Było to w 1960 roku w Rzymie, gdzie Kłopotowski z czasem 2:41,2 zajął 7 miejsce w wyścigu na 200 m stylem klasycznym.

Czy takie osiągnięcie — inaczej mówiąc awans do finału olimpijskiego w którejś z konkurencji pływackich — zostanie w Montrealu chociażby skoplowane? Być może i kto wie czy nie za sprawą pływaków Lecha — Cezarego Śmiglaka i Ryszarda Żugaja, którzy z kilkoma innymi czołowymi zawodnikami, według koncepcji Polskiego Związku Pływackiego, na blisko rocznym zgrupowaniu mają przygotowywać się do startu w Montrealu.

Chcąc zilustrować postępek, dokonany w pływaniu wystarczy powiedzieć, że: ● wyścig, w którym Kłopotowski był siódmy, zakończył się zwycięstwem Mublikena (USA) z czasem 2:37,4;

● najlepszy wynik C. Śmiglaka w tej samej konkurencji na basenie 50-metrowym to 2:30,4 (rekord Polski), a na basenie 25-metrowym — 2:24,0;

● na tegorocznych mistrzostwach świata w Cali (Kolumbia) zwycięzca w wyścigu na 200 m klasycznym — D. Wilkie (W. Brytania) uzyskał 2:18,32 (oczywiście na basenie 50-metrowym) ustanawiając nowy rekord Europy.

Rekordy życiowe C. Śmiglaka na 100 m klasycznym to: 1:07,1 (na basenie 25 m) i 1:09,2 (na 50 metrowym). Różnica dość znaczna. Inaczej jest z Ryszardem Żugajem, który założył na miano rewelacji letniego sezonu pływackiego. Otóż zimną na basenie 25-metrowym ustanowił w stylu grzbietowym swoje rekordy życiowe — na dystansie 100 m — 1:00,0 i na 200 m — 2:13,6, podczas gdy latem (na basenie 50 m) uzyskał odpowiednio 1:00,3 i 2:11,3 (są to nowe rekordy Polski).

Ryszard potwierdził teorię amerykańską — według której — intensywny trening na krótkim basenie, nie przeszkadza w uzyskaniu dobrych rezultatów na basenie 50-metrowym (tylko na takim odbywają się poważniejsze imprezy) — powiedział trener koordynator sekcji pływackiej Lecha, dr. Andrzej Daszkiewicz. — Gdyby lechita startował w Cali i uzyskał 2:11,3 to byłby ósmy, bo wiem J. Carter (W. Brytania), który tam też położył zajął, miał 2:11,07. Takie rezultaty niewiele jednak dadzą w Montrealu. Spodziewam się kolejnych ataków zwłaszcza Amerykanów, na rekordy. Zapewne będą one tak „wysrubowane”, że chcąc zakwalifikować się w Kanadzie do finału olimpijskiego trzeba będzie uzyskać w stylu klasycznym: na 100 m — 1:06,5, a na 200 m — 2:23,0, natomiast wznak: na 100 m — 58,5, a na 200 m — 2:08,0...

Słowa dr. Daszkiewicza świadczą, że lechici muszą znacznie poprawić swoje wyniki, by wyrównać lub poprawić osiągnięcia Kłopotowskiego.

Na antenie PR

Lech - Stal Rzeszów Olimpia - Carbo Gliwice

Poznańska rozgłosza Polskiego Radia w sobotę — 20 bm, o godzinie 17,40 (na UKF w paśmie 69-74 MHz) nada sprawozdanie z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi Lech — Stal Rzeszów, natomiast 21 bm, o godzinie 12,35 rozpocznie się sprawozdanie (na fali średniej 407 m) z meczu piłkarskiego Olimpia Poznań — Carbo Gliwice o mistrzostwo I ligi bokserskiej.

Waldemar Korcz wicemistrzem świata

Na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów w Moskwie walka w wadze koguciej zakończyła się również pięknym sukcesem reprezentantów Polski. Wprawdzie na najwyższym podium stanął po raz trzeci z rzędu reprezentant Bułgarii Atanas Kirow — 255 kg, ale srebrny medal wywalczył Polak Waldemar Korcz, który wynikiem 252,5 kg poprawił o 2,5 kg rekord Polski ustanowiony przed rokiem w Manili przez Leszka Skorupę, który tam wywalczył również srebrny medal. Drugi nasz reprezentant Włodzimierz Jakób zajął czwarte miejsce — 247,5 kg.

Warszawa - Moskwa 0:0

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrano w środę towarzyski mecz piłkarski Warszawa — Moskwa. Zakończył się on wynikiem 0:0.

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

Liga polska: 23 roz. z 12 traf. — wygr. po 7,961 zł, 413 roz. z 11 traf. — wygr. po 443 zł, 2,914 roz. z 10 traf. — wygr. po 62 zł. Liga angielska: 5 roz. z 13 traf. — wygr. po 48,930 zł, 81 roz. z 12 traf. — wygr. po 3,020 zł, 844 roz. z 11 traf. — wygr. po 289 zł, 5,811 roz. z 10 traf. — wygr. po 42 zł.

towskiego. Droga wodąca do tego celu jest tylko jedna: zwiększyć o ponad 100 procent liczbę kilometrów przepływanych na treningach. Teraz poznajemy kandydaci na Montreal trenują raz dziennie (3 godziny). Rocznie przepływają zatem 1300 km. Przygotowania olimpijskie to: codziennie dwa treningi — w sumie około 7 godzin pływania. Do startu w Montrealu lechici powinni zatem przepłynąć około 3000 km.

Fakt, że tylko takie zintensyfikowanie treningów pozwala realnie myśleć o finałach w Montrealu zrodziło koncepcję PZP utworzenia zgrupowania przedolimpijskiego dla 8 lub 10 wybijających się zawodników — stwierdził dr. Daszkiewicz. — Najpóźniej od października br. trenować oni po 7 godzin dziennie na basenie warszawskiej Legii (jeden z trzech krytych basenów 50-metrowych w Polsce). Obok lechitów na to zgrupowanie typowani są Gębka i Pizoń (z Lublinianki), Skolarczyk (Unia Tarnów), Dłucik (Wisła Kraków), Flawska (Start Gdańsk) i Spławinski (GKS Tychy). Trenerem tej grupy byłby Andrzej Kiebusiewicz z Tarnowa lub Witold Ruszkowski z Lublina. Pod uwagę bierze się również mnie — zakończył trener Daszkiewicz...

Pozostaje zatem życzyć jak najszybszej i jak najlepszej realizacji tego projektu i w rezultacie — wzbogacenia nader skromnego dorobku olimpijskiego naszych pływaków.

M. L.

Przemysław — Start 15:9 (6:4)

Dobra gra poznanianek

Wczoraj rozegrano pierwsze z zaległych spotkań II ligi żeńskiej między Przemysławem Poznań, a Startem Łódź. Mecz zakończył się zwycięstwem poznanianek 15:9 (6:4).

Nasze szczyptorniki swoją postawą sprawiły miłą niespodziankę. W dotychczasowych pojedynkach z lodziankami nie odnosili wielkich sukcesów, a wczoraj przewyższyły zdecydowanie rywalki. Już w pierwszej połowie zaznaczyła się przewaga Przemysław. Jego zawodniczki grały szczerze i w obronie, a po wywalczeniu piłki z miejsca wyprowadzały szybkie ataki. Choć nie wszystkie z nich były udane (wiele piłek ad resowano niecelnie) przysporzyły one gospodarzom sporo punktów.

Po zmianie stron poznanianki przystąpiły do zdecydowanej ofensywy. Prawie wszystkie piłki wyprowadzane z obrony docierały do partnerek. Kilka akcji przeprawa dzonych w dużym tempie, bez końca i zakończonych celnym strzałem bardzo się podobają. Ładnymi i skutecznymi zagraniami popisywał się duet Perczak — Józwiak. Nic więc dziwnego, że po 15 minutach II połowy na tablicy wyniku rezultat 13:6 dla Przemysław. W końcówce spotkania gra się wyrównała, lecz zwycięstwo poznanianek było niezagrożone.

Na specjalne słowa uznania zasłużyła bramkarka zespołu Przemysław — Styburska, która mimo tego, że wyszła na boisko z mocno podwyższoną temperaturą, broniła bardzo pewnie, będąc jedną z najlepszych piłkarek na boisku.

Najwięcej bramek dla zwyciężczyń zdobyły: Perczak i Józwiak po 4 oraz Krawczyk i Wolska po 2, a dla Startu: Gilkowska, Wierucka i Szczerkowska po 3.

Dzisiaj o godz. 15 w „Arenie”

Dookoła Bulgarii

Janusz Kowalski w reprezentacyjnej piątce

Z Warny odleciała do Sofii reprezentacja polskich kolarzy na 25 Wyścig Dookoła Bulgarii. Polskę reprezentować będzie pięciu zawodników — Edward Barcik, Janusz Kowalski, Mieczysław Nowicki, Wojciech Matusiak i Stanisław Szozda.

Oprócz Polaków w wyścigu, zaliczanym do punktacji AIOC, startować będą jeszcze kolarze CSRS, ZSRR, NRD, Danii, Belgii, Bulgarii, Szwajcarii, Austrii i Włoch.

Wyścig potrwa od 18 do 31 bm. (PAP)



Odmieniec czy karierowicz?

Felieton „Odmieniec czy karierowicz?” zamieszczony w minionej środę skłonił naszych czytelników do wyrażenia swoich opinii. Poniżej, fragmenty listów, dotyczących spraw w nim poruszanych.

A rtykuł „Odmieniec czy karierowicz”, zamieszczony w rubryce „Co o tym sądzić” jest, moim zdaniem, odbiciem naszego czasu. Każdy z nas ma więcej lub mniej „dziwactw” interpretowanych przez innych w rozmaity sposób. Prawość i „niezyciowość” jest rozumiana bardzo różnie, ale jest to postawa konieczna. Pogoń za wszystkim zmusza często do łatwizny. Nie znaczy to jednak, że tak należy postępować.

Zarówno nadgorliwość jak i bierność są szkodliwe. Trudno jedną przyjmować postawę bierną wobec cudzej krzywdy, widzieć czarne białym i potakiwać jak kaczka. (2981)

M. K. Poznań

D la mnie karierowicz oznacza człowieka wręcz odmiennego od tego, który jest bohaterem felietonu. Karierowicz to człowiek zabiegający o przypodobanie się dyrekcji i kolegom nawet za najwyższą cenę, to człowiek załatwiający swój awans po znajomości, po trafiący — jeśli zajdzie potrzeba — udawać pracusia albo lenia. Tymczasem ten „odmieniec” to przykład pożądanego społecznie postawy.

A swoją drogą, to chyba nie chciałbym pracować z bohaterem tego felietonu — byłby on dla mnie „wyrzutem sumienia”... (3013)

PIOTR GABRYEL Kościan

M. K. Poznań

Z treści felietonu wynika, iż jego bohater jest wręcz diametralnie innym człowiekiem aniżeli ten, do którego odnosiłoby się postawione czytelnikom pytanie. Jest to według mnie człowiek uczciwy, prawy i bezkompromisowy.

Dalsze niepowodzenia reprezentantów Polski

Żuż tylko jeden polski zapaśnik pozostał w turnieju o mistrzostwo świata w stylu wolnym. Jest nim Henryk Mazur w wadze do 82 kg, który wylosował wolny los i awansował do IV rundy. W wadze, w której walczy Polak pozostało 7 zawodników.

Wczoraj siedmiu naszych reprezentantów: Załobny, Stecyk, Żedziński, Łuczywo, Łazar, Kureczewski i Kiełbowski przegrali swoje walki i zostało wyeliminowanych z turnieju. (PAP)

T. Mytnik nowym liderem

W wtorek odbył się 5 etap Tour de Pologne — indywidualna jazda na czas na trasie Uherce — Solina (28,6 km). Zwyciężył faworyt tej konkurencji Tadeusz Mytnik (Polska I) i odebrał Janowi Kozłowskiemu (Polska II) żółtą koszulkę lidera wyścigu.

Pogrom koszykarzy Lecha

W Tours odbył się towarzyski mecz koszykarzy miejscowego zespołu Aspo z Lechem Poznań. Wygrali gospodarze 104:39 (52:33).

Zajęcia z szermierki na poznańskiej AWF

Niedawno Polski Związek Szermierczy zwrócił się z apelem do uczelni sportowych by większą troską otaczały te dyscypliny sportu. Pierwszą zareagowała poznańska AWF. Z inicjatywy rektorów prof. dr S. Bęczyka i prof. dr. Z. Drozdowskiego oraz kierownika Zakładu Sportów Różnych dr. M. Szycha od 1 września włączono szermierkę do programu prac tego zakładu. Zajęcia prowadzi starszy asystent mgr R. Swoboda. Być może w przyszłości dołączymy również specjalizacji w tej dyscyplinie na poznańskiej uczelni (załączę do będzie od liczby szermierzy studiujących na AWF). Przyczyniłoby się to do rozwoju wielkopolskiej szermierki.

Pogrom

koszykarzy Lecha

W Tours odbył się towarzyski mecz koszykarzy miejscowego zespołu Aspo z Lechem Poznań. Wygrali gospodarze 104:39 (52:33).

Zajęcia z szermierki na poznańskiej AWF

Niedawno Polski Związek Szermierczy zwrócił się z apelem do uczelni sportowych by większą troską otaczały te dyscypliny sportu. Pierwszą zareagowała poznańska AWF. Z inicjatywy rektorów prof. dr S. Bęczyka i prof. dr. Z. Drozdowskiego oraz kierownika Zakładu Sportów Różnych dr. M. Szycha od 1 września włączono szermierkę do programu prac tego zakładu. Zajęcia prowadzi starszy asystent mgr R. Swoboda. Być może w przyszłości dołączymy również specjalizacji w tej dyscyplinie na poznańskiej uczelni (załączę do będzie od liczby szermierzy studiujących na AWF). Przyczyniłoby się to do rozwoju wielkopolskiej szermierki.

Ten stale „wychylający się” odmieniec, jest w niektórych środowiskach, gdzie panuje np. wygodnictwo, pasywność i kumoterstwo, prawdziwym bohaterem, bo wychylając się ryzykuje zawsze konflikt i niedogodność. Naraża swój osobisty spokój w imię sprawy, jeśli tylko jest przekonany o jej społecznej słuszności. Postawa taka wymaga jednak bezustannego psychicznego napięcia.

Panie redaktorze, czy spotkał pan karierowiczą o takich, jak pan sugeruje, cechach? Bo ja nie! Chciałbym też, by tacy jak ten „karierowicz” towarzyszyli mi przez całe życie. (3027)

ZENON SALITA Gniezno

Nie odmieniec i nie karierowicz, tylko człowiek bez końca uczciwy i zaangażowany. Ależ też i nie naiwniak. Świadczy o tym dobitnie jego słowa: „Ja się roboty nie boję, ale na darmozjadów pracować nie będę”.

Niestety, tacy ludzie w naszej rzeczywistości, zwłaszcza w zakładach pracy czy urzędach, nierzadko bywają nielubiani, niedoceniani, a nawet dyskryminowani jako te „chodzące wyrzuty sumienia”. Są oni dla innych kłopotliwi przez swą nienawistną, autentyczną uczciwość. Oni jednak są bardzo potrzebni, bo potrafią interweniować w sytuacjach obiektywnie ważnych.

Ale ci „odmienicy” zdani wyłącznie tylko na własne siły, nie dadzą rady. Potrzeba im oparcia ze strony współpracowników, związków zawodowych i czynników nadzórnych. Wówczas życie w środowisku pracy nabierze zdrowych rumieńców. (3011)

T. F. Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Pucharowa środa na stadionach piłkarskich Europy

Piłkarski sezon sypie ostatnio wydarzeniami najwyższej miary. Jeszcze nie umilkły komentarze na temat triumfu polskiej reprezentacji na Stadionie Śląskim, a już uwagę kibiców przykuwają mecze I rundy europejskich pucharów, które rozegrane zostaną w najbliższą środę.

W szranki — obok ponad 120 najlepszych zespołów kontynentu — staną 4 polskie drużyny. Mistrz kraju — Ruch Chorzów, występuje w pucharze Europy, podejmując na własnym boisku najlepszą jedenastkę Finlandii Kuopion Pallo seura. Trzy pozostałe nasze zespoły rozegrają pierwsze mecze na wyjazdach. Beniaminek I ligi europejskich pucharów — rzeszowski Stal zmierzy się w Oslo ze zdo bywacą pucharu Norwegii — Skeid, Stal Mielec wyjeżdża do Danii, na mecz w Pucharze UEFA z Holbaek IF, a wrocławski Śląsk spotka się w tym samym turnieju ze szwedzkim Gais w Goeteborgu.

Chyba nigdy jeszcze cała polska czwórka pucharowych reprezentantów nie stanęła przed tak wielką szansą przejścia w komplecie pierwszej rundy. Wprawdzie poziom prezentowany przez Ruch, obie Stale i Śląsk nie jest ostatnio zbyt wysoki ale ich ry-

wale prezentują chyba niższą klasę.

Kibice nie martwią się zbytnio o losy pojedynków Ruchu i Stali Mielec, które dysponują już po każdym bieżącym pucharowym doświadczeniem, kilkoma piłkarzami wielkiego formatu i rutynowanymi składami. Śląsk Wrocław natomiast, a zwłaszcza Stal Rzeszów mogą zapłacić „trycnotę” za pucharowy debiut. Można jednak wierzyć że unikną tej nieprzyjemnej sytuacji w pierwszej rundzie. Obie te drużyny są w stanie wykazać swą wyższość nad rywalami. Jeśli nie w środę na wyjazdach, to w bilansie obu spotkań...

Cała piłkarska Europa przeżyje w środę dzień pełen emocji i nie pokojo o losy swych drużyn. W większości wypadków losy pojedynków zostały praktycznie przesądzone już w losowaniu. W takich spotkaniach, jak: Jeunesse Esch — Bayern Monachium, Lindfield Belfast — PSV Eindhoven, Lahden Reipas — West Ham, Ajax Amsterdam — Glentoran FC, wygrać może, mimo zasady „piłka jest okrągła” tylko jedna drużyna...

W kilku jednak pojedynkach już w pierwszej rundzie zmierzą się zespoły o ustalonej renomie i wielkich aspiracjach. Jeden z nich to mecz z tych par połączony jest już z marzeniami o karierze w europejskich pucharach edycji 1975-76.

W Pucharze Europy niewielu specjalistów miałoby odwagę wytypować zwycięzcę w parach: CSKA Sofia — Juventus Turyn, Slovan Bratysława — Derby County czy Real Madryt — Dynamo Bukareszt. Przy bardziej pomyślnym losowaniu cała wymieniona wyżej szóstka zespołów mogłaby awansować wysoko.

W Pucharze Zdobywców Pucharów los był sprawliwym, nie połączył na ogół ze sobą zespołów o najwyższych umiejętnościach. Stąd też faworytów w tym turnieju łatwo wskazać.

Do kilku pasjonujących pojedynków drużyn o ustalonej marce dojdzie natomiast w Pucharze UEFA. Takie mecze jak: Everton — SC Milan, FC Antwerpen — Aston Villa, Feyenoord Rotterdam — Ipswich Town to gwarancja najwyższych emocji... (PAP)

Szachy

Mistrzostwa szkół średnich

We wrześniu rozpoczynają się IV Drużynowe Szachowe Mistrzostwa Szkół Średnich Poznania. W związku z tym organizatorzy zapraszają opiekunów i kapitanów zespołów szkolnych na oficjalne losowanie, które odbędzie się w piątek, 19 bm, o godz. 18 w Domu Kultury Kolejarskiej (ul. Marchlewskiego 142). Nowe zgłoszenia mogą zawierać dwanaście nazwisk zawodników, tzn. sześciu członków drużyny i sześciu rezerwowych. Mistrzostwom patronuje Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. (nt)

Lech dwunasty w lidze stadionów

Wraz z rozgrywkami ekstraklasy wznowiła działalność „Liga stadionów” — konkurs PAP „Expressu Wiozowego” i PZPN na najlepszą organizację i publiczność spotkań I ligi.

W 6 kolejce trzy drużyny otrzymały maksymalne noty. Nie było żadnych zastrzeżeń na stadionach Stali Rzeszów, ROW Rybnik i Włocławskiej Pogoni.

Najlepiej punktowali jurorzy w Łodzi. LKS stracił wiele punktów, ale niskie noty były adekwatne do „popieluszy” na stadionie łódzkiego klubu. Podczas gry na boisko wbiegł pijany osobnik, który kopnął piłkę w sędzię, któryś z widzów rzucił także na murawę but pełny po piwie. Gdzie byli porządkowi? Dlaczego pozostali bezczynni? Nie reagowali, dopuszczając do tak handlowych wybryków?

TABELA

1. Stal Rzeszów	115
2. Ruch	111
3. Pogoń	90
4. Wisła	90
5. Trzycz	89
6. Mielec	89
7. Widzew	87
8. Polonia	87
9. Szombierki	85
10. Górnik	85
11. ROW	84
12. Lech	84
13. Śląsk	83
14. ŁKS	79
15. Legia	57
16. Zagłębie	57

Komunikaty

Sekcja bokserska Olimpii informuje, że wznowione zostały treningi dla wszystkich drużyn (w tym również juniorów). Ogłasza też nabór nowych członków. Chętni zgłaszać się mogą w poniedziałki, środy i piątki o godz. 16.30 w sali przy ul. Promiennej. Zarząd KKS Lech ogłasza zaciąg młodych chłopców do sekcji hokeja na trawie — rocznik 1962 — 63. Zapisy przyjmuje się na boisku przy ul. Bułgarskiej (wejście od ul. Piasek lub Bolkowickiej) w poniedziałki i piątki o godz. 17 — 18.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO

H. CEGIELSKI

ODLEWNIA ŻELIWA W SREMIE

ul. Staszica 1

OGŁASZA

DODATKOWY ZAPIS UCZNIÓW

do klas pierwszych

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

(3-letniej) w specjalności:

— FORMIERZ ODLEWNIK

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- I roku nauki 480,— zł
- II roku nauki 600,— zł
- III roku nauki 6,50 zł/godz.

Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej nauce zawodu mogą otrzymać premię.

Po ukończeniu nauki absolwenci mogą starać się o przyjęcie do Technikum Odlewniczego dla Pracujących.

Dla uczniów zamieszkujących gwarantujemy zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP — Filia w Sremie, ul. Staszica 3 codziennie w godzinach od 8—15. 2110-K2

Sprzedam maszynę Singer. Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 4 m. 2. 22402g

Sprzedam wózek gąsienicowy. Ul. Chelmońskiego 4 m. 11a. 22464g

Sprzedam komplet mebli antycznych (empire). Tel. 736-02, godz. 16.30—20. 22475g

Sprzedam szafę 3-drzwiową jasną. Grzybowa 30. 22484g

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków 1 kosiarkę, konne, mało używane. Poznań — Krzeszki, ul. Sie Wierska 24. 22555g

Sprzedam piec kąpielowy na węgiel, tapczan 1-osobowy, obraz religijny. Tel. 613-07. 22557g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105, tel. 747-61 godz. 16—18. 24625g

Sprzedam samochód Syrenę 102. Kazimierz K. Poznań, ul. Szkolna 21, po godz. 17.00. 21928g

Okazyjnie sprzedam NSU Prinz 1000. Zawitaj, Kórnik, ul. Wojska Polskiego 23. 21921g

Sprzedam Warszawę Combi w dobrym stanie. Nowy Tomys, Glinno 43. 22103g

Sprzedam Skodę 100 S, 1971 r. Przebieg 46.000. Tel. 541-72. 22143g

Sprzedam Mercedesa V 170, cena 7.000. Szyperska 8 (barak). 22181g

Sprzedam Syrenę 104, uszkodzoną. Olszyna 1 m. 10, po godz. 16. 22197g

Sprzedam nadwozie Trabanta 601, stan idealny. Sadowa 5a. 22210g

Zuk przystosowany do przewożenia mebli sprzedam, S. Rychlewski Swarzędz, ul. Boczna 2. 22337g

Sprzedam Flata 125p 1300, przebieg 60.000 km, rok produkcji 1971. Tel. 616-72, po godz. 1. 22358g

Sprzedam samochód Wartburg 312/1000. Szamot, Poznań, ul. Hibnera 41 m. 8. 22360g

Sprzedam Warszawę 224 i fortepian, Poznań, ul. Babin 28 m. 108. 22420g

Sprzedam Syrenę 105 — nową — premia PKO. Władysław Gniezno, tel. 18-51, od godz. 15—17. 22452g

Sprzedam samochód rocznik 1943 Chłudowo, Dworowa 27. 22542g

Kupię Skodę 1000 MB lub Trabanta 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22460g.

Kupię samochód osobowy do 70.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22461g.

Sprzedam Syrenę 105, wygrana PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22485g.

Sprzedam Warszawę 224, Wałkowski Chłudowo, Biedruszczana 1. 22518g

Sprzedam Syrenę 104, 71 r. 38.000 zł. Tel. 33-21-44 po 16. 22525g

Sprzedam Syrenę 103, stan idealny. Osiedle Piastowskie 34 m. 37, po 16.00. 22544g

Lokale

Mieszkania poszukuje pałac z uprawnieniami może być z dozorem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22484g.

Nowe M-5 Winogrody sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21930g.

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

P R Z Y

Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa

Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- ◆ angielskiego
- ◆ francuskiego
- ◆ niemieckiego
- ◆ rosyjskiego
- ◆ oraz hiszpańskiego i włoskiego w zależności od ilości zgłoszeń.

Organizujemy również kursy języka angielskiego i niemieckiego dla młodzieży od lat 12.

Zajęcia na kursach prowadzone są przez lektorów wysoko kwalifikowanych wg nowoczesnych metod nauczania.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium J. Obcych przy ZW TWP w Szkole Podstawowej nr 97 przy ul. Rutkowskiego nr 38, telefon 659-37 w godz. od 17—20 z wyjątkiem sobót.

5098-K1

Praca Nauka

Gospodyni do 1 osoby na probostwie koło Poznania pilnie potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2235p.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22329g.

Wspólniczkę do hodowli drobiu przyjmę (od lat 17). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22283g.

Potrzebna dziewczyna do pracy. Farbiarnia, Mostowa 26. 22384g

Mechanik samochodowy z prawem jazdy oczekuje propozycji pracy po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22431g.

Możesz zdobyć atrakcyjny zawód na kursach kreszeń technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej. Kurs korespondencyjny o kierunkach: maszynowy, budowlany, prowadzący Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych OW NOT w Warszawie. Informacje i zapisy w Ośrodku DKT 00-973 Warszawa — Ochota, ul. Przemyska 11a — tel. 22-77-23. 2085-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 453-81. 24537g

Sprzedam wózek inwalidzi „Velorex”. Poznań, Kolejowa 11 m. 2. 24390g

Krzewy róż Baccara — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21856g.

Wózki dziecięce poleca za kład ślusarski, Konin, Dąbrowskiego 2. 1403-K2

Sprzedam organy Veltmeister ze wzmacniaczem Michał Głowacki 62-105 Łęka, koło Wągrowca, woj. pilskie. 22209g

Sprzedam kanapotapeczan, ul. Gwiazdździ 20 m. 5, Słowińska. 22267g

Sprzedam używaną lub nową kopaczkę ciągnikową elewatorową. Henryk Kowalczyński, Łęka, poczta Strzałkowo. 22272g

Sprzedam snopowiązałkę WC-5 i konną, miocarnie USG 5 w dobrym stanie. Syrenę 104 i Żuka A-03. Jan Balcer, Kozłopol 4, 64-611, Gósciejevo, woj. pilskie. 22105g

Sprzedam bufet, kredens, stół, krzesła, 2 piece kątowe, pierzynę. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22404g.

Sprzedam małą tokarnię, drut. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22403g.



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU INFORMUJE

ŻE WSZYSTKIE SKLEPY NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

Z MIASTA POZNANIA

ORAZ

WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO,

LESZCZYŃSKIEGO, PILSKIEGO

i KALISKIEGO

PROWADZĄ SPRZEDAŻ OBUWIA I GALANTERII SKÓRZANEJ PO CENACH OBNIŻONYCH!

ZAPRASZAMY!

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.



5159-K1

UWAGA - MIESZKAŃCY WINOGRAD I OKOLIC!

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE W NOWO OTWARTEJ PRZYCHODNI LEKARSKO - SPECJALISTYCZNEJ NA WINOGRADACH

OSIEDLE PRZYJAŹNI — PAWILON 141 B, WYŁÓM

CZYNNY JEST GABINET STOMATOLOGICZNY,

w którym wykonujemy wszelkie zabiegi związane z usuwaniem i leczeniem zębów oraz protezowaniem jamy ustnej.

GABINET CZYNNY JEST CODZIENNIE W GODZINACH 8 — 20 W SOBOTY OD GODZINY 8 — 18

ORAZ

GABINET CHOROÓB KOBIECYCH

CZYNNY W PONIEDZIAŁKI, WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH OD 14 — 20.

Kupię mieszkanie własnościowe — kawalerkę M-2 lub M-3. Oferty tel. 717-44, po godz. 16. 22120g

M-3 balkon, słoneczne, spółdzielcze Grunwaldzie zamienię na pokój z kuchnią, c.o. ewentualnie podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22359g.

Shupsk, 3 pokoje, centrum, c.o. etażowe, zamienię na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21937g.

Gniezno! Mieszkanie dwu pokojowe kuchnią, samodzielne, kwaterek, za miastem na M-3 w Gnieźnie, Jarocinie, Ostrowie Wlkp. lub innym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21938g.

Kupię M-2 własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22104g.

Zamienię ładne mieszkanie jednopokojowe, nowe budownictwo, c.o., 39 m² na 2 kawalerki, c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22163g.

Mieszkanie M-3 na Winogradach zamienię na M-4 lub M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22207g.

Cudzoziemiec wynajmie mieszkanie 2-3 pokojowe, komfortowe na okres do 3 lat (od 1. X. 1975 roku). Dzwonić codziennie 8—12, tel. 67-48-24. 22215g

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, Dzierżynskiego, na równorzędne na Winogradach. Tel. 753-64, od 17.00—20.00. 22219g

Zamienię trzy pokoje, 2 kuchnie Nowy Tomys na mieszkanie innym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22220g.

Dwupokojowe mieszkanie z telefonem na Grunwaldzie zamienię na kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22226g.

Małżeństwo (prac. nauki, muzyki) z 8-letnim synem, członkowie SM, poszukuje zaraz pokoju z kuchnią lub używalnością (c.o.), na 1 rok. Płatne z góry. Tel. 576-81, w. 39. 22227g

Kupię mieszkanie własnościowe — Poznaniu M-4, M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22243g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 2 pokoje i kuchnię, parter w Jeleniej Górze na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22264g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią i korytarzem, frontowe 1 piętro przy Rynku Łazarskim na 3 pokoje z kuchnią, samodzielne do II piętra w tej samej dzielnicy. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia Poznań, Mottego 8 m. 6, od godz. 16. 21910g

Zamienię 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, wysoki parter, na pokój, kuchnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22276g.

Małżeństwo poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią, może być nieumeblowany. Możliwość odpłatności za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21918g.

Warszawa-Bielany, zamienię mieszkanie własnościowe M6, 4 pokoje, 65 m², telefon, pełny komfort na dom jednorodzinny pełny komfort w Poznaniu lub okolicy. Oferty: „405635”, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 2155-32

2 studentów anglistyki — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22303g.

Zakład fryzjerski nadający się także na inny punkt usługowy wraz z mieszkaniem 3,5-pokojowym, telefonem, w dobrym punkcie zamienię na duże mieszkanie lub dwa małe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22312g.

Plastyk wynajmie strych lub pomieszczenie na pracownię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22309g.

Młode małżeństwo bezdzietne wynajmie pokój od 1. X., najchętniej przy starszych osobach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22390g.

M-5 spółdzielcze Kwizdziej zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22393g.

Nieruchomości

Oddam pół willi o dużym metrażu za M-5 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22421g.

Sprzedam domek gospodarczy trzy pokoje, kuchnię, zadrzewioną, front ogrodu, można budować, warunek mieszkanie na zamianę, oraz różne używane meble, lustro do odnowienia, płyty marmurowe w umywalni, pościel. Pośrednicy wykluczeni. Górczyn za wiaduktem, Krzywka 10. 24241g

Spiesznie sprzedam dom jednorodzinny z ogrodkiem 400 m² i budynkiem gospodarczym. Bronikowo 2 k/Smigla. 1147p

Sprzedam dom piętrowy, ogród, zabudowania gospodarcze, 1,5 ha ziemi. Jan Zalesny, Ujazd 56-330 Cieszków, 10 km od Krotoszy. 22106g

Sprzedam dom piętrowy jednorodzinny w Ostrowie Wlkp. wiadomość, Ostrow Wlkp. ul. Prof. Kałiny 69. 1147p

Kupię działkę większą w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21951g.

Kupię 0,5 ha lub 2 razy 0,5 ha ziemi, obok siebie w okolicy Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21962g.

Domek jednorodzinny lub parcelę budowlaną blisko tramwaju kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22265g.

Poznańskie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL” - POZNAŃ, ul. Towarowa nr 47/51

WYDZIERŻAWIA NATYCHMIAST POMIESZCZENIA W POZNANIU

lub okolicy w promieniu do 10 km — z przeznaczeniem na magazyn surowców zielarskich. Powierzchnia obiektu powyżej 200 m².

Oferty prosimy składać do Dz. Kontrakcji i Skupu PZZ „Herbapol” — Poznań, ul. Towarowa 47/51, telefon 610-21, w. 20. 4506-K1

UNIwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY NA KURSY

- przygotowawcze na wyższe uczelnie dla pracujących,
- przygotowawcze do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych (do klas — semestrów pierwszych i wyższych)
- eksternistyczne z zakresu ZSZ różnych specjalności
- języków obcych (rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego),
- rysunku odręcznego
- specjalistyczne na zlecenie zakładów pracy.

Informacji udziela Sekretariat od godz. 15 do 18 (oprócz sobót) przy ul. Nowowiejskiego 29, tel. 519-97. 4986-K1

DYREKCJA PRE „ELEKTROMONTAŻ” w Poznaniu

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do klasy I

Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalającej

W ZAWODZIE ELEKTROMONTAŻA

Nauka teoretyczna odbywać się będzie w Zasadniczej Szkole Zawodowej Doksztalającej w Koninie, ulica Dąbrowskiego 3/5, tel. 234-12, a zajęcia praktyczne w warsztatach szkolnych i na budowach Elektromontażu na terenie miasta i województwa konińskiego.

Po ukończeniu nauki zapewniamy ciekawą, dającą poczucie własnej wartości i przydatności pracę na budowach w kraju oraz za granicą.

Uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenie:

- klasa I — 300,— zł
- klasa II — 480,— zł
- klasa III — 1.200,— zł

Zamiejscowi mogą korzystać bezpłatnie z internatu.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Doksztalającej w Koninie, ul. Dąbrowskiego 3/5.

Ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w Sekretariacie w/w Szkoły, następujące dokumenty:

- 2 podania podpisane przez rodziców (1 do szkoły i 1 do Dyrekcji PRE „Elektromontaż”),
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- świadectwo zdrowia,
- 4 fotografie,
- zamiejscowi — podanie o przyjęcie do internatu.

4522-K1

Auto - Service specjalistyczny zakład konserwacji podwozi Przemiernego Szosa Poznańska 3 dawniej Poznań, Kraszewskie go 30, wykonuje trwałe, gwarantowane antykorozyjne zabezpieczenie samochodów. 236608

● Lokale

Kupię M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23153g.

Mieszkanie własnościowe czteropokojowe, piec, ogród, miejsce na garaż Po znań — zamienie na kwaterek, spóźnieć dla pięciu osób. Oferty z telefonem: nr „404892” „Prasa”, Grunwaldzka 19, 2090-K2

Starsza nauczycielka, czip nek SM poszukuje pokoju samodzielnego. Może być przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22466g.

Kupię M-4 lub M-5 własnościowe. Szeregowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22466g.

Mieszkanie spóźnieć M-2 Hetmańska zamienie na M-3 dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22473g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju, kuchnię, łazienkę, c.o., dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22479g.

Pokój kuchnia, łazienka kupię lub wynajmę starszą pracującą osobą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22490g.

Dwa pokoje, kuchnia z do zorstwem zamienie na dwa lub jeden pokój bez dozorstwa. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22496g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22513g.

Zamienie mieszkanie kom fortowe M-4 trzy pokoje, 47 m² na IV ptr. Rataje na 3 duże pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., samodzielne do II ptr., stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22520g.

Poszukuję pokoju dwuosobowego niekierującego, względnie kawalerki, warunków do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22524g.

Zamienie mieszkanie spóźnieć 3 pokoje, I ptr. we Wrześni na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22532g.

Wynajmę dwa pokoje 3-osobowy i 2-osobowy, studentkom. Poznań, ul. Starowa 8. 22535g

Oddam dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, Poznań — Urbanowska bloki. Opłata roczna. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22556g.

Studentka — pierwszy rok medycyny poszukuje pokoju. Tel. 721-59, po 15.00. 22572g

● Nieruchomości

Chodzież — sprzedam 0,26 ha ziemi ornej. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 21151g.

Kupię piętro willi komfortowej rozliczeniu dwupokojowe komfortowe samo dzielne mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23455g.

Domek jednorodzinny, względnie do wykończenia okolice Poznania do 140.000 zł kupię, tel. 203-545 po 15.30 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23208g.

Kupię domek w stanie surowym lub pół domu bliźniaczego do 200 tys., względnie działkę budowlaną w Poznaniu — Grunwald, Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22132g.

Poznań! Wdowa kupi domek, mieszkanie własnościowe (bliżej tramwaju), zapewniam mieszkanie. Degórska, Szamarzewskiego 47. 22164g

Dom jednopiętrowy przy trasie Poznań — Inowrocław, 27 izb, w tym 6 kuchni, częściowo c.o., łazienki, suche, podpiwniczone pomieszczenia gospodarze ogród 350 arów, wolne od kwatunku, na miejscu szkoła, fabryki, jezioro, komunikacja PKS, PKP, okazynie sprzedam w całości lub części, 12 izb wolnych dla nabywcy. Po ważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22234g.

Sprzedam gospodarstwo 9,31 ha ziemi, 1,21 ha łąki, ziemia dobra, budynki mieszkalne, inwentarz żywy i martwy. Maria Kozioł Sworczyce 52, 64-333 Bukowiec koło Opalenicy, gmina Grodzisk. 22239g

Kupię w Poznaniu domek jednorodzinny lub pół bliźniaczego do 500 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22244g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8,45 ha wraz zabudowaniami przy trasie E-83, 23 km od Poznania. Sad, ziemia przy zabudowaniach, w bardzo dobrym stanie (woda, światło, siła). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22101g.

Kupię ziemię lub gospodarstwo rolne od 7 do 20 ha nadające się pod sad (z prawem zabudowy) do 30 km od Poznania). Oferty z krótkim opisem kierować pod adresem: Dionizy Anioła, ul. Kowa lewicka 24, 60-002 Poznań. 22277g

● Zguby ● Różne

25 sierpnia zginęła z mieszkaniem w Kostrzynie Dworcowa 6, Kasetta żelazna z pieniędzmi. Poufne informacje wynagrodze. Skrzynka Poczta 23, 63-020 Kostrzyn lub Poście runek MO. 23768g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 22223g

Wypożyczalnia najmodniejszych garderoby ślubnej, wieczorowej, welonów i nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 21003g

Poszukuję garażu lub miejsca pod garaż (Wilda). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22130g.

Pieczarkarnię poprowadzi fachowiec, także budowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22147g.

UWAGA — MIESZKAŃCY MIASTA POZNANIA!

Wojewódzki Zespół Specjalistyczny Chorób Płuc i Gruźlicy uprzejmie przypomina o konieczności corocznej kontroli płuc w dowolnie wybranej dzielnicowej pracowni radiofotograficznej.

Pracownie czynne są codziennie oprócz sobót w godzinach 8—18. Wynik badania jest dokumentem niezbędnym w czasie wizyt w placówkach służby zdrowia i w zasadzie jest ważny 12 miesięcy.

Z uwagi na obserwowaną wysoką zapadalność na choroby płuc i oskrzeli u mężczyzn po 40 roku życia (szczególnie u palaczy tytoniu) oraz u osób po przebytych procesie zapalnym układu oddechowego — osoby te winny kontrolować płuca 2 razy w roku. Pracownie radiofotograficzne wysyłają do tych osób imienne przypomnienia o konieczności badań radiofotograficznych płuc.

Dla własnego dobra nie należy lekceważyć otrzymanego przypomnienia.

Pamiętajmy, że odpowiedzialność za zdrowie należy do nas samych!

5194-K1

UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

— dotychczasową siedzibę przy ul. Konfederackiej barak 2 i Grunwaldzkiej 88 barak D,

ZMIENIŁA z dniem 1 września 1975 r. ROZŁOKOWANIE BIUR ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI

następująco:

- ◆ PION OGÓLNY i EKONOMICZNY
Poznań, ul. Klasztorna 17/18, tel. 599-61
- ◆ PION TECHNICZNY
Poznań, ul. Garbary 96, tel. 517-18
- ◆ PION REHABILITACYJNY
Poznań, ul. Grunwaldzka 88, barak D tel. 674-021.

5189-K1

Praca ● Nauka

Uczniów przyjmie warsztaty silników samochodowych Poznań — Piątko-Obornicka 286. 22642g

Opielunka do dziecka 3 razy w tygodniu potrzebna. Os. Piątkowskie 54 m. 24607g

Ucznia do zawodu instalatora wod.-kan. gazu, c.o. przyjmie. Prądzynskiego 14, tel. 33-19-47. 22783g

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22359g.

Dozorstwo przyjmę. Warunki skromne mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22922g.

Ziemia, stażystę i czeladnika przyjmie Lakiernia samochodowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22975g.

Przyjmę kierownictwo przy budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 23004g.

Uczniów przyjmę. Lakiernia samochodowa Poznań, Ostrowska 143. 23125g

Pracownicy lat 50—55 z prawem jazdy — mieszkańcy Poznania (księgowy, handlowy, zootechnik i ogrodnik) poszukują wspólnoty w usługach, handlowych, ogrodnictwie, podjęciu pracy (zlecenie, akwizytorstwo, dozór) przy kierowców 81-215 Po znań, Osiedle Powstań Na woznych 34 m. 4. 23180g

Poszukuję kierowcy z koncesją na taksówkę. Poznań, Palacza 103 m. 1. 23132g

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie dobre. Januszewice, 64-350 Grąnowo k. Nowego Tomysia. 23182g

Przyjmę opiekunkę do 1,5 rocznego dziecka na bardzo dobrych warunkach (6 godzin dziennie). Nowakowski, Strzelecka 28 m. 10 po 16.00 23205g

Ogrodnik przyjmie prace na pół etatu. Warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23226g.

Przyjmę prace kreślarskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22458g.

Panią uczyszczającą do szkoły wieczorowej przyjmie dowolną pracę z utrzymaniem, najchętniej dzielnica Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22547g.

Natychmiast potrzebna do chodząca opiekunka do rocznego dziecka w rodzinie lekarskiej. Os. Przyjaźni 17 m. 24. 22553g

Kobiety, mężczyźni oraz specjalistów do produkcji kwiatów i warzyw zatrudnia, możliwość zamieszkania. Ogrodnictwo Janikowo, Topolowa 18, Poznań 10, tel. 725-22. 22569g

Maszynopisanie ucze. Al. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 22600g

Fortepianowej gry udzieli pedagog Kaźmierczyk tel. 568-49. 22760g

Emerytowany profesor literatury udzieli lekcji matematyki. Reja 4 m. 4, tel. 433-12. 23045g

Uczniów Politechniki udziela korepetycji z matematyki, fizyki, tel. 647-95 23169g

Kupno ● Sprzedaż

Kupię monety sprzed 1850 r. Piotr Rybna, 02-104 Warszawa, ul. Majewskiego 23 m. 43. Tel. 23-13-67. 2156-K2

Kupię wózek inwalidzki motorowy na chodzie lub do remontu. Przybylski, Brzozowa 33. 22343g

Wózki dziecięce nowe model polecia Wytównia Wózków Dziecięcych Z. Janke Poznań, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 23230g

● Samochody

Sprzedam nowego Fiata 125p — MR 75—1500, z dodatkowym wyposażeniem. Tel. 400-02. 22214g

Regeneracja wałów korbowych, szlifowanie cylindrów Syrena, Trabant, Wartburg, St. Makowski, Poznań, Szczepna 11 (przy Botaniku) tel. 411-157. 23296g

Okazyjnie sprzedam Fiata 125p 1300, od marca 1975 r. tel. 747-26. 24585g

Sprzedam nowe nadwozie lakierowane Fiata 125p, bez wyposażenia. Kolor do wyboru. Tel. 722-41. 24374g

Dnia 15 września 1975 r. zmarła

mgr farm. Irena KURASZKIEWICZ

starszy inspektor farmaceutyczny nieodżałowana, pełna optymizmu i pogody ko- leżanka. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

KOLEŻANKI

z Inspekcji Zarządu Aptek

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim. 24701g

W dniu 12 września 1975 roku, zmarł śmiercią tragiczną ceniony pracownik naszego zakładu

mgr STEFAN GÓRKA

kierownik laboratorium

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 września br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych POLON w Poznaniu — ul. Bułgarska 63/65. 1003-K3

† Dnia 15 września zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy brat, szwagier przeżywszy lat 80

STANISŁAW ŁUKASZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Grudzieniec 80/4. 24720g

† W dniu 15 września 1975 r. odszedł od nas na zawsze w wieku lat 38, nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek

CZESŁAW SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Ostrowska 142. 24725g

Dnia 14 września 1975 roku, zmarł

WŁODZISŁAW PIOTROWSKI

długoletni zastępca głównego księgowego naszej Spółdzielni.

Z głębokim żalem żegnamy wysoko cenionego, zasłużonego pracownika i szlachetnego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 września br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników w Poznaniu 1010-K3

† Dnia 14 września 1975 r. po krótkich cierpieniach zmarł w wieku lat 63, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadziś śp.

ZENON NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 24633g

† Dnia 15 września 1975 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 85

STEFAN KOMEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Karpacza 14. 24729g

† Dnia 15 września 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach w 43 roku życia, przestało bić serce mojego najdroższego męża, najukochańszego ojca, syna, brata, szwagra i wujka

ZENONA RYDLEWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym żalu pogrążona

żona z córką i rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji. 24803g

Wdowa 40-letnia z prowincji, przystojna, miła, dobrego charakteru, pracująca posłubi wojskowego lub funkcjonariusza MO do lat 50 najchętniej z mieszkaniem. Zdjęcia mile widziane. Zwrot za- pewniony. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 1125p.

Pani posiadająca mieszkanie i ogród pozna pana do lat 70 o dobrym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22282g.

Wdowa samotna rencistka z mieszkaniem pozna kulturalnego starszego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21996g.

Wdowa samotna rencistka z mieszkaniem pozna kulturalnego starszego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21996g.

Wdowa samotna rencistka z mieszkaniem pozna kulturalnego starszego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21996g.

† Dnia 15 września 1975 r. zmarł nagle w wieku 78 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN ŁĄCZNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Rutkowskiego 17a m. 7. 24751g

† Dnia 15 września 1975 roku, zmarła po ciężkiej chorobie, śp.

ANTONINA MARCINIAK

z domu Smiglewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Swoboda 62 m. 3. 24804g

† Dnia 15 września 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

MARIA NOWAKOWSKA

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 10 odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Farnym w Ostrowie Wlkp. i odprowadzenie zwłok na cmentarz.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

24837g

TEATRY

OPERA — g. 17 „Oczekiwanie”.
„Bardzo śpiąca królewna”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me
Kate”.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sa-
binek”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
„Doktor Popa” (fr. 15 l.), g. 18,
20 „Anna i Wilki” (hiszp. 15 l.).
DKF PAZACOWE — g. 13 „Ni-
kodem Dyzma” (pol. b.o.), g. 17, 30,
20 „Ostatni seans filmowy” (USA
18 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
„Lady Caroline Lamb” (ang. 15 l.),
g. 20 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).
BAETEK — g. 10, 13, 30, 16, 30,
19, 30 „Dzień Szakala” (ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 15, 17, 15,
19, 30 „Szczęśliwego Nowego Roku”
(fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Pod-
wodna odyseja” (kanad. b.o.).
GWIAZDA — g. 11, 13 „Strasza
teściowa” (radz. b.o.), g. 15, 17, 30,
20 „Z zimna krwi” (USA 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Ważni”
(USA 18 l.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30,
19, 30 „Nie oszukuj kochanie”
(NRD b.o.).
OSIEDLE — g. 16 „Gappa” (jap.
b.o.), g. 19 „Zbrodnia w klubie te-
nisowym” (jap. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30
„Zakazane piosenki” (pol. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Szczury Paryża” (fr.-belg.
b.o.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19, 30 „Dziwczyna z laską”
(ang. 15 l.).
SCALA — g. 16 „Jeździec bez
głowy” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Nie-
uchwytny morderca” (wł. 18 l.).
TECZA — g. 17, 19 „Britannia w
niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 20
„Smak zemsty” (hiszp.-wł. 15 l.),
g. 16, 18 „Moja wojna, moja mi-
łość” (pol. b.o.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14, 15, 16, 17, 18 „Miłość roz-
kwa w płatek” (rum. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15
„Motocross” (czes. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Wykopalska Pompei”.

DZURY

SZPITAL: intern. chirurgia 1a
ryngologia — ul. Mickiewicza 8;
chirurgia dziecięca — ul. Spółna 27/28;
okulistyka — ul. Walki Młod-
ych 7; neurologia — ul. Lutycka.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu i po-
padki lekarskie — tel. 63-735; wy-
padki uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
35-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel.
722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Pod-
stacja Północno-Ginekologiczna, ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-208; ul.
Kościełki 103, tel. 544-44; Luboń,
tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel.
209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie oraz w niedziele
i święta w godz. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę, ul. Marcinkowskiego —
dyżurnia: lekarz psychiatryczny
psycholog. Porady prawne z za-
kresem prawa rodzinnego, chorób
wenerycznych i z zakresu służby
zdrowia — tel. 980.
Apteki: tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140. Dzierżyńskiego
339. Głogowska 107/109. Główna 53.
Mickiewicza 22. Mazowiecka 12.
Kórnicka 24. Słowiańska. Starolec-
ka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała
dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i mi-
nuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół;
8.35 S. Rachoi zaprasza; 9.05
Piosenki bez słów; 9.30 Moskwa z
melodią i piosenką; 9.45 Na trąbce
gra J. Mizer; 10.08 Dedykacje
muzyczne dzieciom; 10.30 Zofia
Nalkowska; „Dzienniki 1899-1905”
— fragment 15 (ostatni); 10.40 Lek-
sykon jazzu; 11 Refleksy; 11.05 Nie
tylko dla kierowców; 11.12 Muzyka
melodii polskich; 11.35 Rzeszów
na muzycznej antenie; 12.25 Rze-
szów na muzycznej antenie; 13
Lubelscy muzycy; 13.15 O zdro-
wie dla zdrowia; 13.30 Katalog
wydawniczy; 13.35 Z antologii pol-
skiego jazzu; 14 Sport to zdrowie;
14.05 Melodie i gadki z Pomorza
i Kaszub; 14.30 Rytm nastolat-
ków; 15.05 Listy z Polski; 15.10
Włoskie piosenki; 15.35 Operetka, jej
twórcy i wykonawcy; 16.06 U przy-
jaciół; 16.11 Propozycje do Listy
Przebojów; 16.30 Aktualności kul-
turalne; 16.35 Z płyty King Crim-
son; 17 Radiokurier; 17.20 Muzyka
XX wieku; 18 Muzyka i Aktualności
ci; 18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.30 Transm. drugiej połowy me-
czu piłkarskiego Ruch Chorzów —
Śląsk Wrocław; 19.20 Gwiazdy
polskich estrad; 23.05 Naukowcy
— rolnikom; 23.35 Kon-
cert żywcem; 21.18 Śpiewa Tadeusz
Woźniak; 21.21 Konc. echeminowski;
22.20 „Z nagrań Paula Mc Car-
they”; 22.30 Biuro Listów odpo-
wiedzi; 22.40 Ballady na instrumencie
ty; 23.05 Korespondencja z zagran-
icy; 23.10 Wzajemnie bez zobowi-
zań — aud. S. Wysockiego.
WIADOMOŚCI: 0.01 1, 2, 3, 4,
5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 13,
20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny
dialog; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka
spod strzechy — tańce ludowe; 9
Senaty na wiołoteczce i forte-
pian; 9.40 Krajobrazy historyczne
— Willanów; 10 „Mnich” — mon-
taż fragm. pow. Matthäus Gre-

Pomimo wysokich temperatur

Poznaniacy nie mieli kłopotów z wodą

Choć jest jeszcze ciepło i świeci słońce, lato praktycznie mamy już za sobą. Nie było ono łatwe dla pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, którzy mimo wysokich temperatur (zwiększone zużycie wody) i niskich stanów wód gruntowych oraz w rzecze Warcie, potrafili zapewnić stały jej dopływ do mieszkań, zakładów przemysłowych i innych instytucji. Jak twierdzą znawcy problemu, z wielkich miast w naszym kraju, tylko Poznań nie przeżywał kłopotów z wodą tego lata.

Ujęcia wody jakim dysponuje MPWiK pracowały pełną parą i jedynie drobne kłopoty występowyły w rejonie Swierczewa, gdzie zlokalizowanych jest dużo ogródków przydomowych i działkowych. W związku z tym zużycie wody było tam szczególnie wysokie, a małe przekroje rur nie pozwalały na dostarczenie odpowiedniej jej ilości. Na początku sierpnia przewidywano wykonanie nowych podłączeń na Swierczewie i kłopoty się skończyły. W przyszłym roku plany inwestycyjne przewidywały dobrojenie tego rejonu i dzięki temu problem wody zostanie tam rozwiązany.

Rozbudowujący się Poznań wymaga jednak coraz większych ilości wody i dlatego MPWiK prowadzi modernizację jednego z istniejących już ujęć, a ponadto buduje się nowe. Dzięki pewnym podjętym organizacyjnym i budo-

wie we własnym zakresie dalszych studiów na istniejących ujęciach, w przyszłości 5-10 lat — mimo iż początkowo przewidywano pewien deficyt wody w latach 1977 — 1979 — zaloga MPWiK zobowiązała się dostarczać takie ilości wody, abyśmy nie odczuwali żadnych braków. Sytuacja ujęć radykalnie poprawiła po zakończeniu budowy zbiornika retencyjnego w Jeziorze. Dzięki niemu będzie można regulować stan wody na Warcie, co z kolei pozwoli na lepszą i wydajniejszą pracę urządzeń poszczególnych ujęć.

Tak więc z wodą nie powinniśmy mieć kłopotów. Również jeśli chodzi o ścieki sytuacja powinna ulec w przyszłości radykalnej poprawie, dzięki rozpoczętej w październiku urobów budowy Centralnej Oczyszczalni Ścieków. Realizacja tego tak potrzebnego w Poznaniu zakładu podzielona została na trzy etapy; pierwszy, który ma być zakończony w lutym 1979 roku przewiduje wybudowanie oczyszczalni mechanicznej dla potrzeb prawobrzeżnej części Poznania kosztem ponad 300 milionów złotych. Drugi etap — to rozbudowa oczyszczalni mechanicznej. Będzie ona przetwarzała ścieki już z całego Poznania. Termin zakończenia — październik 1982 r. Trzeci etap — ma być zrealizowany trzeci etap budowy — oczyszczalnia biologiczna.

Generalnym wykonawcą tej ponad półmiliardowej inwestycji jest „Hydrobudowa 9”, zaś jednym z głównych podwykonawców — poznańska „Przemysłownia” nr 2, która ma do wykonania roboty ogólnobudowlane wartości 24 milionów złotych. Prace, jak na razie, przebiegają zgodnie z planem i wszystko wskazuje na to, że zostaną wykonane w terminie, a może nawet przyspieszone.

INFORMUJEMY

Dzisiaj o godz. 16 zebranie Klubu Seniora Poligrafu w Domu Kultury Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10, o godz. 17 również w Domu Drukarza odbędzie się koncert zespołu estradowego „Pogodna jesień”.

Czasowa likwidacja

linii tramwajowej nr 13

Na czas remontu kapitalnego torowiska, od czwartku 18 września br. ulega likwidacji linia tramwajowa nr 13 oraz następują zmiany w lokalizacji przystanków tramwajowych i autobusowych od mostu Marchlewskiego do ronda Rataja.

MO poszukuje pokrzywdzonych

Komisariat I MO w Poznaniu przy ul. Matejki prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw mieszkaniowych. Sprawca pokazywał upatrzonym osobom mieszkanie i pobierał zaliczki. Osoby w ten sposób oszukane proszone są o skontaktowanie się z tym komisariatem.

Również ten sam komisariat prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw dokonywanych pod nadzorem przyjmowania zamówień na wykonanie zdjęć fotograficznych. Sprawca posługiwał się pokwitowaniami o następującej treści: „Foto-chemigraf” Budnikowski Stanisław, zam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 27/5. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komisariacie I MO przy ul. Ryckiej.

gory'ego Lewisa; 10.30 Z estrady scen operowych naszych sąsiadów; 11 Konc. instrument. kompozytorów baroku; 11.35 Pięć minut o wychowaniu; 11.40 „Z naukowej prasy”; „Problemy” oraz „Wielka i życie”; 11.50 Od Tatr do Bałtyku — melodie z Kujaw; 12.05 „Słuchacz piszą — my odpowiadamy”; 12.15 Kwadrans w rytmie walca; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Pogadanka mgr. inż. J. Pochopienia; 13 „Drzewo życia” — fragm. książki J. R. Tamickich; 13.20 F. Schubert — Allegro na kwartet smyczkowy; 13.35 Antykwariat z kurantem; 13.40 „U pana Groella na Marywilu” — gaw.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Meksyk; 14 Wieści, lepię, tanie; 14.15 Rep. literacki: „Opowieść tego co tramwa je jego”; 14.35 Utwory fortepianowe — C. Alkana gra Michael Ponti; 15 Program dla dziewcząt i chłopków; 15.40 Jerzy Fryderyk Haendel: Kantata „Crudel tyrano Amor” (Okrutny tyran Amor); 16 Radiowy Poradnik Językowy; 17.25 „Dziennikarskie półwiecze” — aud. i dokum.; 17.50 Radio-express; 17.55 Artyści Poznania na radiowej estradzie; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 J. S. Bach: VII Konc. fortep. g-moll; 19.15 Język angielski; 19.30 Teatr PR: „Kulawy książę” — słuch.; 20.40 J. Brahms: Wariacje nt. Haydna; 21 Międzynar. Trybuna Koncertowa „Paryż 1975”; 21.21 F. Isayre: Sonata; 21.35 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Stołeczne wiadomości muzyczne pod red. J. Ekierta; 22.30 „Zielnik Polski” — pchnięcie latem urodzaj; 22.40 Dariusz Milhaud, Sonata; 22.50 — Warto przypomnieć: Teo-



Na zdjęciu: załadunek poczty do samolotu.
Fot. — D. Matuszewska

Nocny lot Poznań—Warszawa—Poznań

Na pokładzie samolotu pocztowego

Przewożenie listów samolotem, to niby żadna rewelacja. Najszybszy środek lokomocji, nie spóźnia się tak często jak pociąg, nie musi łapać połączeń. Więc rzecz oczywista — jest lepszy.

A jednak pierwszy lot „pocztowego” samolotu, który w nocy z 15 na 16 września wystartował z poznańskiego lotniska Ławica do Warszawy — miał coś ze święta. Być może dlatego, że zanim doszło do włączenia Poznania do systemu POSTLOT czyli systemu lotniczo-samochodowych połączeń pocztowych trzeba było wiele starań i zabiegów łącznościowców nie tylko z Poznania. Być może też, że w samolotach upatruje się panaceum na bolączki poczty. Dość na tym, że w nocy na lotnisku Ławica zebrano się sporo osób.

☆

Wózki z przesyłkami pocztowymi stoją przygotowane z boku. Każdy z nich — razem z zaadresowanymi listami — ma swój kierunek — do miast, które objęto systemem połączeń samolotowych: do Gdańska, Szczecina, Krakowa, Wrocławia i Warszawy. W szarych pocztowych workach listy, paczki ekspresowe i żywnościowe wysyłane w Polskę przez mieszkańców województwa poznańskiego, leszczyńskiego, pilskiego, kaliskiego, gorzowskiego, zielonogórskiego, konińskiego, a także to rńskiego i bydgoskiego. O godzinie 23.55 wystartują na pokładzie samolotu w kierunku Warszawy.

W kabinie samolotu oprócz obsługi pilotów Tadeusza Połusznego i Leszka Jaworskiego, nawigatora Jana Rzeźnikiewicza, radiotelegrafisty Jana Kucali, technika pokładowe-

go Mirosława Wachowiaka i nas osób towarzyszących z okazji pierwszego lotu, leci „supercargo” (taką nową służbę na pocście ostatnio powołano) — Tadeusz Nowacki. Dba on o ładunek. Podczas gdy my, przez okna okienko samolotu, obserwujemy odlatujące domy, ulice, światła, a potem już tylko świecące punkty ziemi, on pracuje. Przygotowuje karty przewoźne do przesyłek, jeszcze raz sprawdza prawidłowość poukładania worków. W Warszawie trzeba będzie się spieszyć.

Na Okęcie przylatujemy punktualnie, ale jako przedostatnia załoga. Za nami tylko Wrocław. Przywiezione wózki przetasowują się, formują w nowe pięciowagonikowe pociągi. Pośpiech. I nasz „supercargo” uwiija się. Pierwszy to je go lot w tej funkcji, pierwszy zresztą w ogóle. Musi dopiero nabrać wprawy.

Gotowe transporty zaraz wyciągnę są z zaplecza i ładowane na samoloty. Pierwszy odlataje Szczecin, za nim Gdańsk — te z Wybrzeża zaw sze się spieszą, bo nigdy nie wiadomo jak tam u nich z pogodą. Potem wylatuje Kraków i o godzinie 02.05 my. Te raz wzięliśmy listy i paczki z różnych stron kraju, które wrzucano do skrzynki gdzieś w terenie przed godziną 17.

Wszystko przebiega planowo. Na Ławicę przylecimy za godzinę. Tam będą czekały samochody, które natychmiast zabiorą przesyłki do Gorzowa, Zielonej Góry, albo dostarczą do pociągów odjeżdżających jak najprędzej w stronę Leszna, Ostrowa, Piły, Bydgoszczy... Zanim nastąpi świt listy i paczki znajdują się w wyznaczonym urzędzie pocztowym.

Tymczasem lecimy na wysokość 3670 metrów, z prędkością 420 kilometrów na godzinę. Obserwujemy jak na ekranie radaru pojawiają się punkty oddalonych od nas o ponad 100 kilometrów miast: Łódź, Koluszki, Kalisz, Czem-

pinia. Wreszcie obniżamy się nad Poznaniem. Jesteśmy. Dla nas osób towarzyszących pierwszemu — z tych stałych odłód lotów — konie wyprawy. Dla pocztowców zaczyna się kolejny etap ostrej roboty... Nagła rozkład jazdy pociągów. Sterty listów czekają na rozdzielanie.

☆
Czy POSTLOT definitywnie poprawi sytuację na pocztach? Jednoznaczna odpowiedź byłaby tu błędnym uproszczeniem. Cuda się nagle nie zdarzają. Wprowadzenie połączeń lotniczo-samochodowych jest dużym usprawnieniem, ale usprawnieniem jednego tylko etapu jak musi przebiec list, by trafić do rąk adresata. POSTLOT przyspiesza drogę do miejsca zamieszkania adresata, stwarza możliwość szybkiego doręczenia, ale rzecz jasna tego doręczenia nie zapewnia.

W ciągu niespełna roku — system funkcjonuje od 9 października 1974 — przewieziono tą drogą 170 milionów listów. Z tego w prawie 94 procentach przebieg ich nie przekraczał 24 godzin. Mimo iż obawiano się zakłóceń i opóźnień spowodowanych zmiennymi warunkami atmosferycznymi — samoloty boją się głównie mgły, niewiele stosunkowo było lotów opóźnionych lub odwołanych. Odbity się one planowo w 92 procentach.

Sieć lotniczo-samochodowych połączeń obejmuje obecnie 37 województw — 9 z nich przybyło po włączeniu do POSTLOT-u Poznania. Jeżeli jeszcze włączony zostanie pocztowy okręg rzeszowski obejmie ona cały kraj.

Chodzi teraz o to by w pełni wykorzystać szanse płynące z tego nietanigo wcale systemu i nie zaprzepścić ich złą organizacją pracy w innych ogniwach. Zmiany wymagają zmian. Na usprawnienie czeka etap doręczeń. Bliżej przywieziony choćby rakietą z poczty do adresata sam nie dojdzie.

JOLANTA LENARTOWICZ

Zaopatrzenie w masło

Od czerwca br. pojawił się w handlu nowy gatunek masła dietetycznego w cenie 60 złotych za kilogram. Masło to nie zostało rozpropagowane przez producenta i dotychczas nie zna jego właściwości sam konsument.

Walory nowego wyrobu polegają na dużej zawartości składników wyłącznie pochodzenia mlecznego, przy zmniejszonej kaloryczności. Nadaje się ono głównie do spożycia w stanie naturalnym. Jego jakość jest zagwarantowana na 5 dni, jeśli będzie przechowywane w temperaturze nie niższej niż plus 5 stopni.

Handel wprowadził ostatnio spore ilości masła dietetycznego do sprzedaży kosztem zaopatrzenia w masło tradycyjne. Spowodowało to kilkudniowe kłopoty zaopatrzeniowe w Poznaniu. W związku z tym — jak nas wczoraj zapewniło — zastosowano obecnie nowe proporcje asortymentowe w podaży masła dla poznańskiego handlu, co powinno zlikwidować kłopoty zaopatrzeniowe detalu.

Wydaje nam się, że produ-

Konkurs

im. J. Wronieckiego

Już po raz jedenasty zorganizowano w Poznaniu konkurs plastyczny na grafiki rysunek imienia wybitnego poznańskiego artysty i pedagoga Jana Wronieckiego. Organizatorzy konkursu, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego w Poznaniu, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, redakcja „Gazety Zachodniej” i Związek Polskich Artystów Plastyków chcą poprzez ów konkurs zdynamizować życie plastyczne miasta Poznania. Trzeba przyznać, że dwa razy do roku organizowany konkurs realizuje z powodzeniem zamierzenia organizatorów i jest czynnikiem w dużej mierze ożywiającym działania twórcze poznańskiego środowiska plastycznego.

W dniu wczorajszym w poznańskim Klubie MPiK otwarto wystawę, prezentującą obrazy z konkursu i nagrody. W konkursie wzięło udział 120 osób. Pierwszą nagrodę i medal w dziedzinie grafiki zdobył Jerzy Rybicki, drugą nagrodę — Włodzisław Rybicki, trzecią — Wiesław Müller. W dziedzinie malarstwa pierwszą nagrodę i medal przyznano Andrzejowi Jędrzejowskiemu, drugą — Bartłomiejowi Kurce, trzecią — Krystynie Piotrowskiej (brani)

Sygnały czytelników

● Mieszkańcy ulic: Rubież i Bożywoja sygnalizują o panujących tam egipskich ciemnościach. Kilka lamp rozwiązało problem, z którym od dwóch lat borykają się mieszkańcy.
● Winogryby ciągle rozbudowują się. Przybywa mieszkań i mieszkańców. Tysiące osób korzysta z usług tramwaju i autobusu. Potrzebny jest więc punkt sprzedaży kart tramwajowych i autobusowych.
● Na przedostatnim przystanku tramwaju nr 15 przy ul. Murawy brak rozkładu jazdy.
● Lokatorzy z domu przy ul. Dąbrowskiego 33 pytają administrację, kiedy uporządkowane będą podwórka. Brud i panujący tam bałagan nie świadczy dobrze o dozorcy.